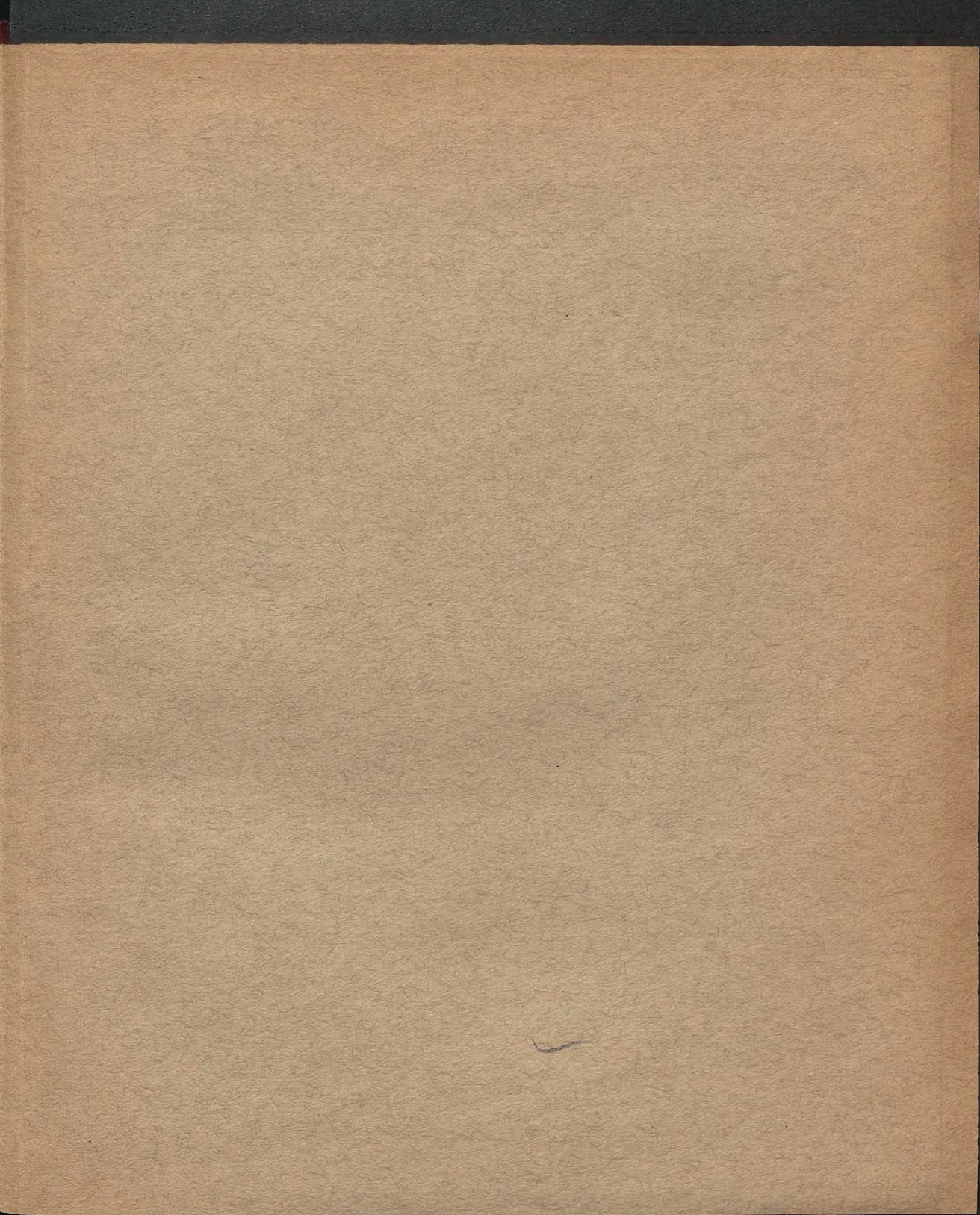
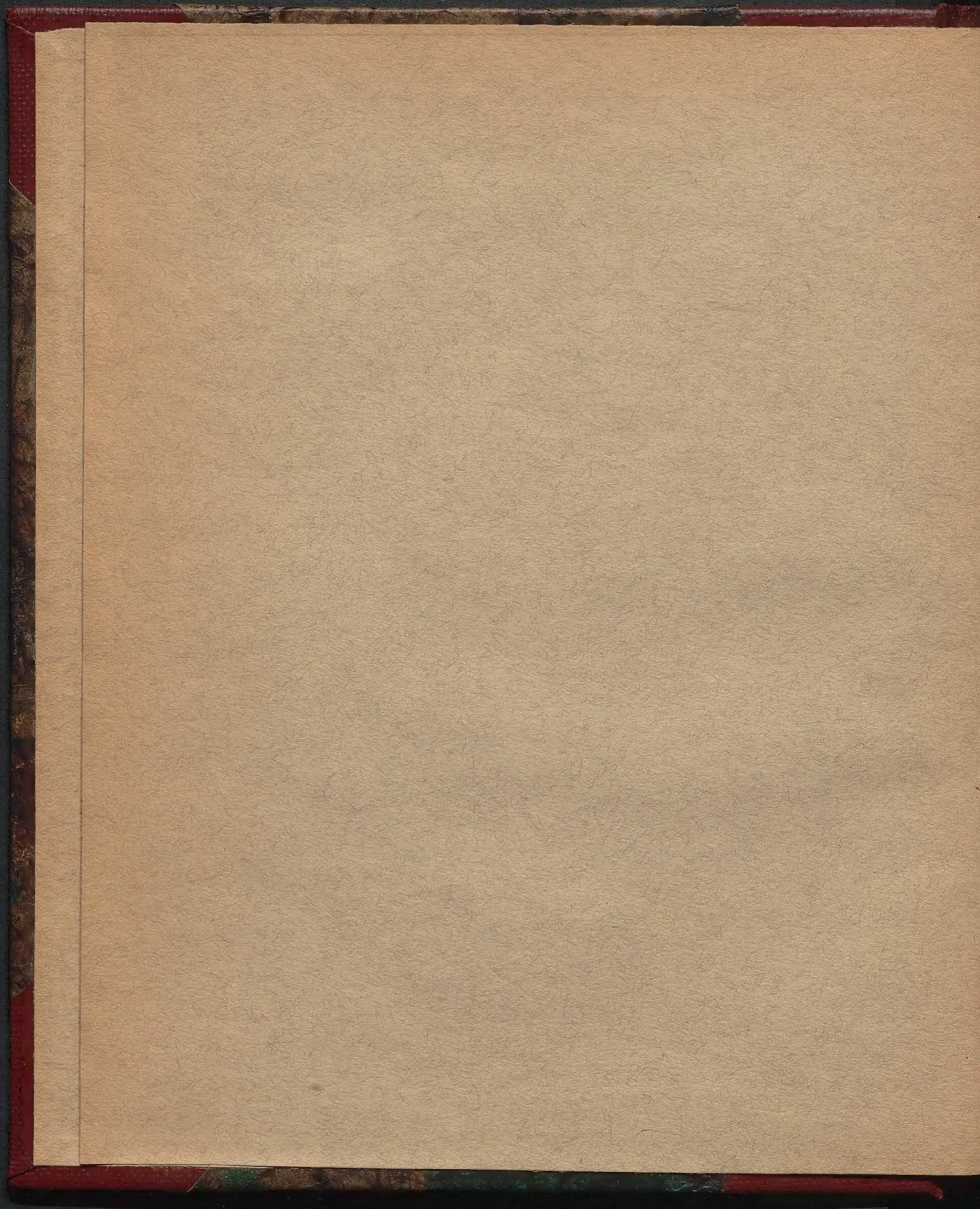


6110



Oprawiono w r. 1941.







N^o 6110

Tanice uważany że stanowis-
ka sztuki - ogólny pogląd na ro-
zwoj jego u starożytnych w szczegól-
ności zaś o pantominie rzymskiej.



Wydruk w Drexlu d. 20/870

Domini A. Ryman
(Kawęski)

11



N^o 6110

Niektórzy z młodych maich przyjaciele,
Pawiełdriawszy się, że mam krytać o tanicach,
zdziwili się niepomatu nad wyborem mo-
jego przedmiotu — Oboż chiałbym się tu
niewiele myślanac o ^{z tego} ~~aby~~ — Pawiełdriał
ktos i stuszenie, że aby osadzić estetyczka
wartości, nie dość jest widzieć go w salonie
ale zaglądać trzeba i do jego gabinetu
t.j. przypatrzeć się codziennym jego zatrudnie-
niom — to i naród, by poznać, nie dość jest
krytać jego historię polityczną, gdzie oglą-
dany go, to na polu chwaty, to dzieta jego
geniusza, jego sztuki, kunsztu, przemysł wy-
szkie ale kawsze przedstawia się on tam, że
tak powiem, w szatach odwróconych, nigdy
zas przy warstwie codziennego rytmu,
z gdzie właśnie przednie są owa tkawina
na materyał dla historii. — Taniec nie-
kawodnie, jest odbiciem się, w pewnym
względie, charakteru narodu — kamie-
rząjąc więc o nim mairic, wriatem przed,
~~do~~ zapoznać skanownych słuchaczy z jedną

tylko resztkę owego życia przy ognisku
domowem a to ^u dwóch ludów najbardziej
kulturowanych w starożytności na polu cywilizacyi t. j. Greków i Rzymian. —

To właśnie był powód, dla którego o-
bratem ten przedmiał. —

Przyroda daje nam przedmiotowy ma-
teryal, motywy; sztuka je kształci, rozwija,
uszlachetnia, dźwiga ~~z~~ wzorzyste szaty, w któ-
re geniusz przyobleka inny materyal, naró-
dowy i ducha — swoje ideaty. — To jest to skarbn-
icy niewyczerpanej, wiecznie odmładzającej się
natury, malarz kapożyca farb krasę
i bogactwo cieni, rzeźbiarz chwytą kształty,
muzyk uory harmonii a poeta zaklęciem
słowa, ożywia postacie bohaterów, co spo-
wite w legendzie dramaty. —

Świat rozprzamienia się pod cieplem ge-
niuszu artysty, cudowna ślota pieśni, ka-
mienic ^{nawet} przemienia w ludzi, sztuka ta-
gadzi powoli obyczaje, ludzie wyrastają
na bohaterów a i same bóstwa in-
cone niejako pięknoscia ziemi, obierają
na nią dla siebie siedlisko — wtedy z po-
dłuta wyrasta otłacz, a u stóp jego,
człowiek sojuszy się z niebem a ^z jedno-
cześnie, ^{nie} kasmwa ^{nie} łała nie złota, z której
geniusz przez wieki prząca ma swoje
ideaty. — ^{Przejawia się, tedy że} ~~zafarza~~ pod cieniem ~~z~~ otła-

rra

na zostaje

do

wyrasta i rozwielmożona się sztuka, tam
też pierwocin wszystkiego, co nadośnie
szukać należy. - Wzrost sztuki ^{Karłowej} i jej
rozwoj, ~~xxxxxx~~ ~~xxxxxxxx~~, rozpoczyna się
razwieraj i chrylą, w której ^{porola} ~~xxxxxx~~
stwierby otłarza - wcielona do obrzędów,
otrzymuje. Kimsamem ~~xxxxxx~~ namaszk-
wienie na drogę ~~xxxxxx~~ rozwoju i prawo
do życia i niesmiertelności. -

Toto i jak wysoka wywodzi swój
ród szlachetny, owa drwina piętłych
kapłanek, które od wieków roztwierają przed
wybranymi podwoje lepszego świata, by
tam wczepali natchnienie. - Do tego
to grona należy wtasnie i Terpsychore cór-
ka Mnemazy i Demetera, którą Grecy
uważali za opiekunkę tańca a ten
wtasnie ma postać i za przedmiot
do naszego odkrycia. -

Naprawdę byśmy zapewne śledzili
kto i kiedy wynalazł taniec jak
również nie myślimy wcale spierać się
z tymi, którzy utrzymują, jakoby do-
piero

harmonijne wrażenia gwiaru, natchnienie mia-
ty słowicką myślą i nastawianiem onych
w tańcu. — ~~baix~~ co ~~baix~~, jak serce prze-
petnione poruciem, nie potrzebowało za-
pewne nauki rytmu, by się wyłać w piosn-
kę. — Tak i taktu do płaszczy, gdy pijane
wzrotem same ~~brzgały~~ ekstazy, ekstazy
nie szukał ~~zawodził~~ po niebie a muzy-
ka wznieć musiała być jedyną jego mistyką
nią. — Porostawmy zresztą pół tym wrygiem
wolne pole iomyslam a wrzemy pod uwagę
tańiec w tem dopiero stadium, gdy rozwi-
nawszy się do pewnego stopnia, zajął poczesne
miejsce w dziedzinie sztuki a takim wła-
śnie znajdujemy go ~~dotychczas~~ u owego ludu
artysty — "Greków i u spiskabierców ich,
wzwanie warunkowych — Rzymian. —

Nie chce ja przez to ~~zajmować~~ rozumieć,
jakoby oprócz nich nigdzie więcej tańce
nie miały kwitnąć — bynajmniej, mamy
na to dowody, że u wrygich ludów, ba
nawet w stanie dzikości, był już znany;
w Egipcie jak w etygi materiał do obrz-
ców religijnych

a i ludowi wybranemu, nie musiut być obcym, kiedy w piśmie ^{1^{mu}} czytamy o Zaccarie, że w umieszczeniu radości tańczył przed arka. - Chciałem ~~być~~ ^{zobaczyć} przez to jedynie powieścić, że u tych święch ludów znalazł on poraz pierwszy szereg pole zastawiania mianowicie gdy poezja ^{ow} uprzedza'go do widawisk scenicznych, ~~z~~ przez co ~~zastawia~~ szeregostniej nabył prawa do traktowania go jako sztuki. ---

Spróbuję jednak wystrzamać ci, do jakiego stopnia rozumem, ~~z~~ ^{że} tamieć w przybytku sztuki, pomieścić można i należy -

By na to odpowiedzieć, zastanówmy się, co jest właściwie rozumieniem sztuki? bezpośrodkiem, ja bym sądził, za pomocą danego materjatu stowarzyszyć myśl autora - inaczej: zastawiać obrazy piękna, które geniusz artysty wyobrażował na tonie wyobraźni słowem - ideaty wcielić w świat materji.

Wobec takiej definicji, łatwo pójmiemy, że tamieć nie najlepszym

będzie materjatem, którego by artysta
mógł użyć do stłumienia swojej intu-
icji i natchnień. Byłbym więc zdania,
że chociaż w Grecyi a równie w Rzymie,
taniec nie stychał się rozwinąć, to prze-
ciw, nieodmawiając mu przymiotów
piękna i siły wdzięku, policzyłbym go
razem pomiędzy sztuki dekoracyjne a
do dla braku własnie cechy samodzi-
ności i wystarczania samemu sobie; wozem
ustępuje przed innemi.

Starożytni, zół tym nazwiskiem: *Salta-
tio*, ὀρχηστὶς χορηγία, taniec, rozumieli w Gre-
cyi i we Włoszech 4^{te} rodzaje różnych ćwiczeń,
które sół tylko miały wspólnego, że wszystkie
wykonywano przy dźwięku muzyki lub
stwierdzeniu chorału - różniły się 4^{te}:

1^o Taniec religijny, wyznaczony prawie skła-
dał się z poruszeń powolnych i poważnych,
wykonywanego dokona otłarcia, przy jego ci-
nackach się łagodności bez pretensji u-
ważności - zbliżał się raczej do uroczystego
pochochu przy taktach muzyki niż do tan-
ca w dzisiejszym pojęciu - różnił się 4^{te}:

1^o *Antony Rich* w *Dictionnaire des Antiquités Ro-
maines et Grecques* T. I. p. 550. —

w Grecyi jak w Rzymie, mścizymni i kochający wszelkiego stanu a nawet do najuboższych klas społeczeństwa należący, brali udział w tych uroczystościach, które nieobracując przyzwyczajenia, nie mogły ubliżyć nikomu!.

II^o Taniec gimnastyczny i wojenny, stał się niejako za przygotowanie do walki i obojętności dzielności wojennej jako dziś jeszcze u mieszkańców niektórych wysp oceanu południowego, u Indyan i w północnej Ameryce spostrzegać się daje, do tego rodzaju zaliczamy:

1^o Taniec Korybantów, znany szczególnie u Frygijszyków i u mieszkańców wyspy Krety; trzymał on środek pomiędzy tańcami religijnymi, wojennymi a mimicznymi — ci którzy go wykonywali, bywali uzbrajani w tarcze i miecze — w podskokach z stron przeciwnych, wśród gwałtownych zwrotów ciała, wzajemnie nacierali na siebie, przy czem zarzucał powstawał hałas, podobny temu

1) Quintilian l. II. 18; Macrobius Satiricon II. 10; Servius ad Virg. Ecloga V, 73.

- 5 -

jaki mieli sprawiać na wyspie Krecie-
niegoys Rorytanci chcą ukryć ptacz-
Jowisza - Źricięcia. P. Rich przypuszcza iż
ten-to taniec mu przedstawiać ptaszo-
rzęba w Watykanie.

2.) Saltatio Saliorum - taniec wykonywany
przez Salion, kapitanów Marsa² oni to
wśród tańców i skoków uroczystie obnosili
po Rzymie ^{one} puleterre st. zwane ancilia,
spade postaci legendy nieba - Kapłani do-
ich przechowywania salii a saliento mie-
li być ustanowieni na Rummy. - Taniec ten
jeden z najdawniejszych, był po prostu ska-
kaniem bez miary i wózku, polegał na
siłném uderzaniu nogami o ziemię, o czego
potrzeba było wiele siły muskularnej i zwin-
ności.

3.) Saltatio bellicrepa - taniec Rzymian wojen-
ny a raczej religijno-wojenny gdyż miał
być ustanowionym przez Romulusa, jako
ceremonia oczyszczenia, którą obchodzono
pamięć porwania Sabineek a zarazem dla
wytękania nieba, by ocalito ich narodzi

1. Lucian Salt. 8. - Strabo I. 3, 21. Lucet. II. 630-639. -

(2.) Quint. I. 11. 18.

do podobnego nieszczerzścia: (Festuss.v)
4^o *Saltatio Pyrrica*, póstąg Lucjana Syrrus syn
Achillesa dał onu wczątek- ianiec to wo-
jenny tańce, pochodzenia Doryckiego, by-
wał wykonywanym przez piscołednich
chłówsów, przybranych w wieniec i palmy
przy cewkach fletu; tancerze przybierali
się doń w zbroję i wśród gwałtownych at-
miarowych zwrotów nacierając na siebie;
przedstawiali wszelką sprawę wojkową.
Rozmowczem był wkrzymie Epuro za Juliusza Cezara. (P.)

III.

Taniec *mimiczny*, występował w nich
aktory, niley w balecie drisiejszym a za po-
mocą przeróżnych gestykulacyi i ruchów cia-
ta, przedstawiali rozmaite wypadki z życia,
składając się do taktów muzyki- tutaj to nale-
żały wszelkie odmiany taniec scenicznych
a między innymi pantomima, która była
kombinacyą drammatu, muzyki i tańca
głównie gestem zastępowało się słowem. - Jak
kolwiek nasilanie obszernej karykatury
się nad tym przedmiotem, to już tutaj nadmie-
nić muszę, że goy u Greków pantomima

4) Suet. Jul. 39, Nero. 12, Spart. Hadr. 19.

stanowią tylko necessaryum tanców, to wkrótce
nie uprawiając byta osobno.

no IV Wreszcie tance w zupełem znaczeniu, jak je
Prusij kieremy. Tutaj chodziło przede wszystkim
o rozwinięcie i uwydatnienie wzniosłości i zręczności
Lekkość w poruszeniach nóg i zwrotach ciała,
równowagę pierwszemu miejscu w tego rodzaju
tancach - zaimaniem zaś ich było: tanców kie-
śmiadników przy wszelkich uroczystościach do-
mowych i festynach, co potwierdzają niewą-
pnie malowidła na wykopaliskach z Her-
kulanum i Pompei - oglądać tam można
różne grupy figur, i bogatych kostiumach,
~~niektóre~~ przedstawiające widoki
tego rodzaju. Wdróżemy układy tych figur,
lekkość w stroju, żartobliwość w ruchach a cho-
ć i tryskająca zmysłowością, to przecież śmia-
ła pochlebnie i stopniem na jakim sta-
ła się stanęła u starożytnych.

Jeżeli zastaję na tym ogólnym przeglądzie
~~stwierdzam~~ ~~niektóre~~ ~~zjawiska~~, nawiązując się w swe-
góły dla braku czasu, gdy je ^{tylko} ~~zobaczę~~ ro-
zważam szczególnie mamy uwzględnić ^{aż nagle} ~~wszystko~~
cośmy styszeć wystarczą nam do posta-
wienia

wniosek, że taniec u Greców i Rzymian,
poza toż samo zutaserem, nie był postrzegany
za samą zabawę, ~~że~~ powiększej części na-
leżał do obyczajów religijnych albo po prostu
był ćwiczeniem żołnierskiem. - Stomaczu nam
to, że tacy filozofowie jak Sokrates i Platon, ta-
niec w szczególności mieli swoum u nas, to
sądzili go być zdolnym do obudzenia szla-
chetnych części i oddziaływania dobre na
czystość obyczajów? -

Pier powróćmy jeszcze na chwilę do tańców
 scenicznych - wspomniatem już, iż tańce
 wpatroszenia dopiero z innemi sztukami
 wyrobił sobie pierwsze pole w dziedzinie sztuki,
 wi, wzrost, zakwitłość w tém samym za-
 pewnić sobie był i rozwój na zawsze.
 Sztuka, rasitą, z którą tak szczesliwie ^{tańce} łączy-
 li swoje losy jest właśnie Dramat i z te-
 go to, kwiłta powstają tańce sceniczne.
 Pierwotnie tańcami wypełniane na sce-
 nie jedynie przerwy pomiędzy aktami
 dla dania apokryfiku i ktorom. Tańce
 te następną paitną rózniów Dramatu po-
 częły się rozbiegać ^{na} tragiczne, komiczne

a nąto satyryczne — pierwsze były w wyso-
kiem powrocie, drugie mniej, dla strakon i in-
przystajnych poruszeń, trzecie zaś satyrycznymi
zwano dla tego, iż tańczący przystawali do nich
zarty i stołku bryfne ^{lece} w tym rodzaju sumie-
no za muzykę, a lancersze różniali się prze-
roczytą lekkością strajów — chwile rozrywaj-
miewali białe a tancerki, staraty się różna-
znać bogactwem podwiązki. — II Grecyi
tańce sceniczne w potoczeniu z igrzyskami,
wzrosty swój powożek przy uroczystościach na-
czuć bogów — tańce występowały tam pospo-
sta z powożem pieniem i muzyką. — Poeci o-
piewali najwięcej przygody Bachusa — na tym
wice pierwiastku rozwijały się równocześnie
Dramat i orkiestra.

Czy Rzymianie prawie przez lat 400 mo-
gli obywać się bez widowisk i tańców sceni-
cznych albo nie byli bez powoży — pienia ich przy
opiarach z owoców ziemi, przy winobranii, ku-
siadach i tylu innych okolicznościach, każda
się czego innego słodzić. Zresztą ich
Jescinina carmina i saturnina — wierze jak kol-
wiek może wiesmuć, jako ptaby rozgranej
winem fantazyi, to

przecie stysimy, że dotychczas już do nich
skoki. — Lapiro jeinał w r. 390^m oó zale-
żenia Rzymu, nie mogąc znaleźć sposobu
zła usmierzenia powietrza, jakii pociw-
czas nie słychanie się srożyto, uia li się &
~~Rzymianie~~ ^{Rzymianie} ~~do igrzysk~~ ^{do igrzysk} & scenicznych, ja-
ko do środka na przeobagani bogów.
~~Rzymianie~~ ^{Rzymianie} ~~okolo r. 363~~ ^{okolo r. 363} przeciw Chrystusom e-
dyktowic sprowadzają tancerzy z Etrurji dla
zawawia przedstawień — byli to tak zwani
histryoni⁽¹⁾, którzy jeinocześnie tancerze
i przygrywając ~~na~~ na flecie dawali
widowiska. — Rzymianie upodobali sobie
niezmiernie w tej zabawie, dotychczas do niej wiersze
skaniowane i więcej odpowiednia muzykę
aż r. 237 przed Chrystusem Livius Andronicus
wprowadzeni komedji, zadaje ciostanowcy
histryonom; porzuceni, porzucali oódo w po-
gawie a równocześnie rozpoczynają wiersz
pantomimij ~~na~~ którą wtośnie mamy
głównie pamiętać. —

- 1). Histrion w narzeczu Tuskań Hister actor wyraz ten gwał-
coniony z instar dawniej istar nakozlat, na podobieństwo;
z greckiego ἵσος, ἰσώω zład i dwojgę isagmike ἰσῆνε assi-
milator naśladowcy. — Privatlektürer Theophil Schuch. —

W historii rzymskiej orkiestry pantomi-
na zastępuje niezawodnie, na szczególnej
się uwagę ^{głównie} dobiegła tam ona renita swego.
Lucyan w dziele swym o orkiestrze¹⁾ powiada;
że już za jego czasów znajdowało się wiele
dziel straszących o tej sztuce, a mianowicie
takich, które wyliczały i opisywały rozmaite ro-
zmaite greckich taniec. Nie były one na-
szych czasów — nierównie jednak wykazały, po-
niesta strata literatura w tej galerii przez
zaginięcie dzieł Pyladesa z Cylicyi, który
żyjąc za Augusta i dobiwszy się rozległej
na tem polu sławy, poświęcił wypracnie-
szenie tej swe dzieło pod tytułem: περί ορ-
χηδευς ἰταλικης (o włoskiej orkiestrze). —

Ponieważ z dzieł jakie przekazała nam
starożytność, traktat o przytoczony Lucjana,
jest jedynym, ^{o orkiestrze} które wypracnie przez o tan-
cach prowadzić, będzie więc i dla nas głoś-
nym źródłem skąd zaczerpnijemy dane do
rekonstrukcji się w obecnym przez nas, prze-
mówie. — ~~zaczyna~~ ^{chociaż} Lucyan z był ogólny
tut. tytuł swego dzieła, szczególnie jednak
najmiej się w tym rzymską pantomimę. —

1) Luc. περί ορχηδευς (ediz. Reiteri Amstelae. 1743). —

Atę przypatrzmy mu się bliżej; zaczyna
się one dyalogiem autora z sofistą stoic-
kiej szkoły kratochem. Lucyan zachwyco-
ny pantomimą, broni jej stawy i wyka-
zuje, iżynacc z niej pożytki i przyjemni-
ści gły stois; powstaje na nią z całą
gwaltownością i oburzeniem swojej kon-
wencyonalnej moralności. Aby pako-
nać przeciwnika awż mienawisć do
wielbionej przez siebie sztuki, Lucyan
w krótkich poglądach, daje mu histo-
ryę orkiestryki, przy ckiem usiłując do-
wieść, że stara ta instytucya narodowa
Greków i Rzymian, usiwiecona wiekami
a nawet samą religią, godną jest na-
leżnego poszanowania. Po krótkow-
y dialog, kamienia się następnie w mo-
nolog aż wkońcu przekonany kratoch,
dostępuje do swoich uprzedzeń a nawet
prosi przeciwnika, ażeby ten mu pierw-
sze przedstawienie pantomimy, wysta-
wał się i lań w miejscu rz teatru.
Hynatalek koniec doniośszy również,
do powrotów świata, ^{Lucyan} daje następnie
papieć.

o starożytnych Korybantach i przyrodzie
 kilka przykłałów z Homera na potwierdzenie,
 że nawet bohaterowie jego nie pogodziłi się
 sztuką. - Lecz nie będziemy powtarzać się, opo-
 wiadając za nim historią taniea i weźmiemy
 pod uwagę że tylko miejsca z jego monologu,
 gdzie wyłączenie mowi o pantomimie: -
 zapatrywać się ^{zas} na nią będziemy jako na za-
 rówek iściejszego baktii i okażemy, że była o-
 bjanem czysto rzymskiego ducha a mało,
 nie prawie, nią miała wspólne z grecką
 orkiestyką. - Zwi w zaraniu historyi
 tak u Greków jak Rzymian orkiestyka
 umiarała była jako sztuka, która zamiast
 głośno postępując się poruszeniami ciała tj.
 gestykulacją, usiłowała zapomocą niej
 wyrazić tak myśl antora, zawartą w dzie-
 le jako ci. wszelkie uszucia i namiętności.
 Dla tego to w Grecyi już od najdawniejszych
 czasów orkiestyka stanowiła część składową
 w przedstawieniach scenicznych a Teo-
 sin, mimię współczesny Eschilesa, występ-
 nując w sztuce: „Sić miin pruciu Teomn
 pieruszał sobie stawa. - Względem przynależ-
 ść do

że już u Greków mimika' wzniosła się bardzo
wysoko, czemu sprzyjały tak też czystości re-
ligijne jak i świeckie i grzeska. - Pomimo je-
dnak takiego rozwoju sztuki tej w Grecji
i znacznej pochopności Rzymian do naśladowa-
nia włoskiego, co obec- tym razem, zrobili
wyjątek a Lucyan. straszenie uważa panto-
minę jako produkt czysto rzymskiego ducha.
Też w greckim dramacie mimika wainą ad-
grywała rolę, lecz jednak w Rzymie dopiero,
przynajmniej jej było, stanąć na pierwszym
planie a nawet stworzyć osobny rodzaj przed-
stawień scenicznych, w których, wypartszy
tekst i stanowiący wprawdzie ze słowem, za-
pomocą gestów, była w stanie wyrażać nie-
tylko treść sztuki i myśl autora ale ~~xxx~~
właśnie całą skalę uczuć ~~z potężną~~ ^{z potężną} cie-
nić ^{tak} najdelikatniejsze wrażenia jak
burzę namiętności. - Także za panowa-
nia Augusta, pojawiają się na rzymskiej
scenie tego rodzaju przedstawienia ~~xxx~~
~~xx~~ równocześnie występują i trzej znakomi-
ci artyści Pylades i Batylus, którzy uwa-
żani są powszechnie za autorów rzymskiej
pantomimy. -

Wsymio exacie powstaje i sama jej nazwa
(πᾶντοῖμος pantomimos). Tak ella odróżnienia
tego rodzaju. Teatranych przedstawień jako tei,
i aktorów w nich występujących. Do czasów
Augusta, w rękopisach literackich, nie spo-
tykammy się z tym wyrazem a dla oznacze-
nia przedstawień, powiniadawac mających
z pantomimę, używano wyrazów saltator
i saltatio!'' Pół wglęciem etymologicznym
myślimy ten πᾶντοῖμος składa się z przymie-
nika πᾶς (πᾶν) każdy wszystkie ogólny i czas-
ownika μιμῆσθαι (naśladować imitować). Na-
zwę więc pantomimy przypisać sobie miar-
niecie tej sztuki, gdzie greck. cator znatę by-
ła na naśladowanie... Dla tego lex Lucian-
pantoma: (867)» Rzymianie barzo słusznie
» nazywają tancerzy pantomimami z powo-
» du naśladowania wszystkich co się oko-
» to nich dzieje (χρὸ τοῦ ὁρῶμενον ὁρᾶν)⁽²⁾ i da-
» lej danię powoła, że kawałkiem orkiesyki
jeś, przedstawiać na scenie charaktery ró-
» żnych nawiązując jako to: mitali, gnicu,

H¹ wyrazu i różnicy brane z jednego πᾶντοῖμος
pantomimos.

H² Ktoś to wyraz rzymski abgeleitet i Cassiodor u. l. IV. 57
pantomimos, cui a multitudine imitatione nomen est.

głuska, smutku a nawet i w pewnych
granicach t.j. nie myślisz ^o o psychologii
na przykład tego kateca studiowanie
należy. - Nie myślisz o wcu.

te rozprzeczac Laryniam, gdy i skadinsz wie-
my, że praulanin nie pojawil sie w Krymie.

Došlo
La pannonica augusta; računarije jedank

XX wyprawa, że i przed epoką cesarstwa mianu-
ka ^{już} znamy ~~była~~ scenie rzymskiej. Inaczej

niepodać by sobie wytłumaczyć jakim
sposobem sztuka ta, w wieku Augusta, co

sigta takiego siojnia goskanataści. - Wiemy
że myślny inné mi, że w ceremoniach pagra-

бачаць, здаўна, пантомімамі асцягвалі
кароўка грэкаў прымяніў, хучэйшэ і

głównie rysy i charakterystyki iycia i charakteru
go a za czołową Cyconia stawimy Rosecrans.

zapomoc, plantuminy przeciwstawiały mowę
nauczycielskiego oratora rzymskiego. - Jakże
począwszy

już do Linusza. Inżynieria ^{przebieg} ~~inżynieria~~ znajduje
jenny jako accessoryum niech będzie, niech będzie

ce do szlaków interesnego repertuaru rzymskiego. - Władanie, że po owej chwili sam

aktor musiał spieć na scenie a równo-
cześnie,



swego talentu, myrskt się obcej panocy i
przyjst na siebie irysyckie role, irchacace do
sktów wybranej sztuki. - Secz nie miszej
prze mawia za zianiem Grypara i inne miszej
scl, przywieckione prrexen i Lucyana (867) jęka
czyłany, że, jeden i tenie misz i w tymie dwin
(i h̄s x̄v̄h̄s n̄d̄ḡx̄s) wysłpuye w tak rożnych ro-
lach jak: ptaskiego stamanta, lektinej suno
albo ^{lub inna raxa} ~~gdy d̄x̄x̄ḡ x̄x̄x̄ḡ~~ ~~xxxxxxx~~ ~~xx~~ ~~xxxx~~ ~~xxxxxxx~~
sthusia albo iurypa ^{myslko to przedstawia} ~~xxxxxxx~~ ~~xx~~ ~~xxxxxxx~~ i
swniesam ~~xxxx~~ ~~xxxxxxx~~. ⁽¹⁰⁾

W przyloczonem wyrażeniu: w jęonym i tymie
samym dwin, nieznaczyło jeszcze, żeby i w tej
samej sztuce, jak to, to stara dowieść Grypar.
Ze iryghen borem na krótkość przedstawien
w starożytnych, takro miszej moxia, że na secz
nie rymyckie, w tymie samym dwin, kilka pan-
lonin przedstawionych być mogło. - To też. Lu-
cyana umiżenie: ἀλλοτε inna raxa, i a czej

(15). Grypar oia wrypetitēia siriadestwa Lucyana, rrypla exa-
u d̄x̄x̄s 7. Cassiodora 1. IV. 51, Kłōny m̄d̄r̄i: Idem corpus Hecaben-
designat et Venerem, p̄m̄inam p̄senta et marem, regem
facit et militem, senem redit et iuvenem ut in uno cre-
das multos esse. tam varia imitatione discretos. I den-
jednak, nie żyje się ralsierdac kdania Grypara. -

na scenie rzymskiej a odgrywaną je i sta-
tego niekiedy, ażeby artyści następcy spo-
sobność okazania wszechstronności swego
talentu. - Nie można więc przypuszczać, aby
ten rodzaj pantomim był u Rzymian wy-
jątkowym. - Pantomimy wchodziły ściśle
niej do składu tych sztuk repetytarnych
Kiego, gdzie wszystko obracaniem było na
efekt, i okazatość przyborów scenicznych, sto-
mem głębie głośniejszym zjawieniem było: do-
tywać na umyśle, na sercu mianowicie.
- Gdyby więc w ciągu tej samej sztuki, we
wszystkich rolach występował jeden i tenże
sam aktor, to byłoby niemiernie wątpli-
wem, czy widzowie, byłoby zachwycony
mi takim przedstawieniem. - Stowem,
drżąc przypuszczać, aby pantomima wśród
takich warunków mogła, stać się ulubie-
nem widowiskiem narodziłem u
nas, jako zabawę, oburzać w wi-
dzach entuzjasm bez granic. - Nie
możemy więc tu zapomnieć, że nawet
Lagoyca, bez okazatości w przyborach
scenicznych, nie dość, była porysować za-
pamiętanie Rzymianina. - Na rzeczy -

by ostatkiem usprawiedliwić zdanie, że w paulaninach zawycają nie jeden ale zaraz kilku autorów brato dźwiat, przytaczamy następujące dowody miejsce z Segora Luyana (183) —
— Kawa jednego, minik przedstawiając nie-
— Gortezowego ziaxa, dożyła się zapomniał, że
— jennemu z niewykonalon wymaniszy plot z r-
— ki, tak nim silnie uderzył w głowę, dumne-
— go że zwycięstwa Uliessa, że ten, gdyby nie
— musiał, pewnie porzuciłby na miejscu.
— W innej paulaninie pao dyplutem: „Sed Parus
— opowiadając Apuleusz, (Metam. I p. 232 ed. Guendrops.)
— że występowato aż 5 osób mianowicie: Parus,
— Merkury i trzy boginie.

— By uprzytomnić sobie cechy charakterys-
— tyczne, któreimi paulanina wyróżniata się
— od innych sztuk na scenie, najprzedej
— będzie, gdy rozpatrzemy się w siadkach, & ja-
— kimi rozporządzały aktorky przy swoich wni-
— wystąpieniach. — Oci wyznać należy, że
— siadki te, które im miały stwić do wypra-
— kiania wszelkich odcierni roli, naocz były swo-
— ste i wyrażnie prawie opierały się na giesdy
— kulacyi rask i porach ciata. — Naumaryć tu
— przy tem należy

je coliere i ktora w mimice, nie biale na-
dnege udxiatu i w tem do istaonic starozylne
pantomina, rix nita sz ad naszej. - Trwa wiesz,
-cwo imiercinie duszy, na ktorom gra u mnie
-sci jak wyruszen, tak naturalny majzycy wy-
raz; nie dclawata postugi. rymiskimie ardyści,
jak dla tej prostej przyrocy, je ten wystypowac
musia na scene, w miasce, ^{shociax} ierumie sz, przygato-
waney dypaniecin do roli. - Zapawde je tego, po-
daja, niestychane rozmiary teatrów rymiskich;
niektore z nich po 40 a nawet, po 80 dytycy mo-
zty ~~xx~~ miescie widzów - oloz gra aktora dla
wz kosej exszi ^{publicznosci} ^{tam} bytaby nie przyszymo, gdyby
nie owe maski a naile znaki umiariane, si-
gna cam'rasita), jak je Cassiodor nazywa (IV, 51),
ktore widkam dabne byty znane a ^{ktore} nawet po
dxisiorcin, iuz, mizocy ludem istoskim. -

W tem miejscu, umiam za koniecin, corpa-
trzye sz, bliżej i objaśnić, co to byty owe signa cam-
pouta i jaka oddatyz ustugz innym szulcam.
- Oloz owe znaki umiariane, stanowily, oloz z
ryka wyzozapnego, inny, iuzk giestin - ten, po-
wali, kszatego sz, przyk ulugie pasmo wienan,
rozpowszechnitiz u Greków sz, zakwizt dopi-
w w Rzymie i w pabitych prowincjach.

Pomsta tam nawet osobna nauka, chi-
 ronania zwaną z greckiego, która nōia-
 wała prawidła, wyrażania smych myśli
 i uczuć; zapomaga, jak pateron innych
 sztuków ciota a to: prospoite me stawem lub
 sprowem jakoteż bez nich. - że język ten był
 wielmiernie rozpowszechnionym w Rzymie;
 dowodzi to najlepiej, że na czaśon Cicerona
 a więc krety wymowa najbarcziej kwitła, mi-
 nika znalactwa w niej chta siebie kasłosowa-
 nie a ^{jak, stylizowany} stawny Roscyusz, zapomaga, pantami-
 my, przeistawiał najdokładniej mowy, naj-
 stawniejszego oratora w Rzymie. - To też
 Quintylijan w dziele swém, o prawidłach
wymowy¹⁾ usilnie radeca mowcy znajomości
 tej sztuki i tak ją określa: „Chironania,
 jak wskazuje etymologia wyrazu, padaje
 prawidła giestykulacyi a poczekan smaj-
 bierze w czasach bohaterskich jęszce; naj-
 znakomitsi męzowie Grecyi, sam Sokrates, by-
 li jej wielkocielami. Stado poliora ¹⁰ misięży
 rzymskie obywatelskie a Chryzyp uważa za
 wielkocielą w wychowaniu - nie pogardzał
 nią nawet Rzymianie a ławiec usmęcony

¹⁾ Quintilian I. c. XIII „De institutione oratoria

obyczajem religii - przez kapłanów do chęci
się przechanat - Kłótnie w ciele Cyce-
na, De oratore, Crassus zaleca mówcy przy-
mować postawę miska, a pełną, siły i powa-
gi, zapożyczając jej od wizerunków wojennych
i gimnastycznych, które aż do dziś w zachę-
waniu się, powszechnem. Sam Cyce umia-
ł i tak, jako mowę ciała u kwintyliana
przyznając, że dodaje wymowie cudownej
siły i potęgi, radzi mówcy, jeśli chce zapalić
i poruszać słuchacza, by stano popierał wyra-
żem obliża i ukształtem całego ciała.

Widziemy z tego dowód, ile chironomia
zasturzyła się w sztuce wymowy, zobaczy-
my następnie, obszernie jej zastosowanie
~~xxxxxx~~ w innych sztukach mianowicie:
w dramacie, tańcach, w malarstwie
i rzeźbie. - Poniżej porracając ^{języce} do rum-
tomisny, będziemy mieli sposobność ^{przejęcia} jej, co-
zwajomi na ~~ten~~ polu dramatycznym.
Jej, przyłose jej nie są w tym względzie
tak znakomitej powagi, jak, bezsprzecz-
nie jest kwintylianus - ten zaś malując si-
ę giestów. Komicy, powiada, są najlepszym
„caridem“.

co może wymowa a rozumie tu razem głos
i akcja. - Widać ona nie przyjdzie i do tych
i najlepszych, ustronom, które słowem wolé-
my oglądać na scenie jak sami czytają -
nie jednym z nich śmieszyliśmy nawet,
miejscu u naszych bibliotekach a spieszny-
my oglądać je w teatrze - albo coż powie-
dzieć o tów, że jakkolwiek wiemy, że Ogieta-
le są zmysłem i plotką fantazji, pro-
sici, przedstawione na scenie, to zapalają nas
głównie, to try wywołują lub takie burze
miejscu w sercach naszych. Czytamy też,
że u sławnego Andronika, uczy się tej
sztuki Demostenes, którego wymowę gdy
podziwiał, Kedyjerycy, Eschines robi im
uwagi. „... ciężko było dopiero, gdybyście się
mego Andronika słyszeli.?! Minował
nie przychodzi tu na myśl gra recytatorów
naszych - Żółtkowski i Królakowski, jakżeż Ogieta-
nie umiemy, postępując się tym językiem gie-
stań - który z nas nie oglądał tego ostatnie-
go np. w Parni Kurałskim? Dajmy ^{choćby} two miej-
sce, gdzie rokochołane w archywie Ogiety, spo-
wieda się, przy panem Szambelanem ze swaich -

którejś serdecznych ~~gdy~~ ten, cały zająs-
 sy naprężaniem swą nieszczęśliwą kła-
 tki, ani słucha jej stałego szerebiciu i
 i wreszcie, opuszczając, spiesznie z owym
 wybornym, interesu przeciwnym, bo w tej
 chwili właśnie, pożądanym gwałtem ustatu...
 — wieleż on tam poczas tej sceny, nie dope-
 wie, mowa, ręką swych, wyrazem oblixa, całą
 postawą swoją wreszcie, czego napróżno szu-
 kał byśmy w dziele Freiry, boć tego stawem
 wyraża, prawie niepodobna. a jeinak, pa-
 mistać o tem należy, że język ten u nas,
 nie posiada tak świetnej przeszłości jak to
 było w Rzymie. — Chocby więc ta mata
 próbka, ^{niedochaj, tyżasem} ta nam pójcie o siłę, stworzonej w nu-
 wie giestów, na scenie. — — Ale

Przypatrzmy się jej teraz w wzroku i malas,
swie. — Zaięte brinną to i gwaduię tej mawy,
 miedyla ona tyżasem burze a nawet, sam
 był polityczny owego kolasu, który zwał się Rzy-
 mem. — I drwiąc, po tylu urachach, żyje;
 nawet wśród gmurów, niby aż kluczy mi k
 w septimarskim zamku, by dać świadectwo
 nowym pokoleniom i rozprawić ożużi o-
 wych ruin.

Trzy miasta: Herkulanum, Pompeja
i Stabia, przyspane 18^o stuleci w lawinie
Herumijskiej, która się ze swu wiekiem, o-
tarciając przeciw nami tonu pełne skarbow
przystłości ale i zagańek namiętniej. - Naw-
rotni to świątkowie, którzy ich niestuchali...
ale nie rozumieli tym przyległym przemawiając
Jonas, więc od wieka, gromadzą się uchroni-
czeszcie, jeini uvertują, pergaminów szeregów,
drugi rozbiły urny, chcieli by wystęzić, czyje by
popioły mścota? Każdy się pyta ale pra-
stosć milezy, nuraia spowiadac się z mrych-
tajemnic. - O to ^{np.} traza, wydobyta z Her-
kulanum, przypatrzymy się jej, jakkolwiek
gliniana, to jeinak jej kształty piękne
prostota, świątelnia i wysoki jej rózni,
niewątpliwie greckiego artysty to dzieło.
- O to co by przedstawiała owa rzeźba mro-
czna, którą na niej zgłębiamy? - Grupa
skłania się z 3^o osób, pośrodku, na sella,
- krześle jakiego zwykle używano na so-
mie, siedzi satyr, grający na flecie - po obu
jego stronach dwie młodye i klasyczne ryzach,
ostaniste w greckie tuniki - ta

po prawej satyra ^{irrepietion} zwróconego ku niej, kry-
ma w lewej ~~scen~~ ^{tamburino}, gdyż prawą,
zwraca ku stojącej naprzeciw towarzysze-
ci, która prowadzi z nią ożywioną
widocznie rozmowę. — Kiewodpłiwie
skłamy tu ułotić jakiegoś dramma tu,
który odgrał się przeciw wieki a dton
artysty uwiecznita te kontury dawno-
związanego życia. — Oho! gdy o wytko-
śnaczenie tego, naproczu pytalibysmy u-
czonych spargatorów, to pierwszy lepszy
lazarus z. Kiepolu lub jego okolic, o-
bjaśni nam tę scenę; bo język, któ-
rym przemawiają te postacie, dobrze mu-
znany — to rodzinna jego mowa, której
podziś dzień używa, tak dobrze, jak
owi wielcy jego przodkowie, co żyli tu
niegdys. — W grupie powyższej, zara-
na pierwszy raz ona, każdy spostrzeż
może, że dwie te postacie kobiece, sprze-
czają się z sobą — ona z lewej strony,
podająca się tuż naprzód, zwraca ku
towarzyszce wskazujący palec z takim
akcentem, że widocznie oskarża ją o
coś,

co poswiadcza niemniej, żeś ma-
jąca się na jej twarzy - tymczasem
coznacie się tej drugiej, może jej rymat-
ki, owo nagłe zaprzestanie gry na
instrumencie, który wznosi w górę, jej
roztwarte ramiona, zbył naturalnie
tłómaczą jej zdumienie - rzeczywiście, czy
udane... - Dotąd wszystko było ~~było~~
rozumiem - lecz to nie da się, byłoby
my ciekawi przedmiotem tej sprzeczki?
- ~~xxx~~ ^{zas} te ^{zas} objaśni nam każdy prawie
lazarus - postuchajmy: - pociąganie rąk
i palców mówi, że jest to nieporozumie-
nie powstałe z miłości, w którą za-
kradła się zazdrość, bo on tak sa-
mo drżąc, by oznaczyć miłość, tak
palec wskazujący u lewej ręki i mi-
kim a to, właśnie spostrzegamy u
postaci z lewej strony stojącej, gdy
tymczasem, druga kobieta, ruchem
swoim, okazuje nie tylko zdziwienie
~~xxx~~ nad zrobionym jej ~~zaw~~ ^{zaw} ~~utem~~ ale
nagle, podnosząc prawą rękę w kierunku
ramienia, trzyma ^{otwartą} ~~otwartą~~

a patce wszytkie wyprostowane, proz-
co, nie tylko chce się uniewinnić ale
nadto, wyraża swoje oburzenie. -

Widziemy więc, że skryptę tą liczbę,
znaków wypowiada się najdobitniej
sądy dialog. - Powodem zaś tego nie-
porozumienia, jest naturalnie air
faun; udaje on wyprawdzie i byt kato-
licznego w melodyach swego fletu ale
ukradkiem porozumiewa się z nimfą,
stojącą przed nim. -

Tenże język znaków zobaczymy i w ma-
larstwie. - W galerji tutejszej obrazów,
cała szkota bizantyjska i włoska
mniej więcej, dostarczyłyby nam przy-
kładów w tym względzie - weźmiemy
tu pod uwagę jedno tylko ptutno, nie
wielkich ono rozmiarów ale wyśakiej
wartości - należy do szkoty weneckiej
z końca 16. wieku, pędzla Paolo Veronese
- pełne natchnienia, jak wszytkie dzie-
ła tego mistrza a przedstawia Ukrzy-
żowanego. - Twarz Chrystusa promie-
nięca spokojem i miłością, zwrócona
ku ziemi - wzrok spoczywa

na macie - tę omellatę, z boleści, pod-
 strzymując Sł. Jan i niewiasty - grupa to
 cudownie piękna a boleści przemia-
 wiac się zdaje z każdej draperyi szat,
 chmury nawet smutne - ale spajający
 w górę - po obu stronach Chrystusa, wno-
 szą się dwa inne drzewa - na prawem, to
 pewnie totu nawrócony, bo dłoń Chrystusa
 przesytam błogostawieństwem - gdy wiszą-
 cemu z lewej strony wyprowadza potępienie.

W zbiorach najlepszych kaperskich chów znaj-
 duje się, rysunku rodaka naszego Smuglari-
 cka, freski rebrane z termian Tytusa ^{in Argente} - one
 to jak również zegar życia Rafaela, do-
 starczyły nam daleko więcej objaśnienia
 w tym przedmiocie. - Ale wystarczy to nam
 materas, abyśmy mieli paście jak mianika serakie
 w życiu ludów skrajnych kapucyita kocz-
 nie a następnie jak kom' oświata ustugi. -

O zastośowaniu gości w pantomimie,
 jej rozwoju i artystach, którzy się w niej
 wstawili. -

„Ale powróćmy do naszego przeciwnika. — Ten
 wążliwy ślęczy na cieżę i corruptorci kasobów sa-
 mierznych, przyznać należy, opierając się na
 śródśrodkach i współczesnych — artystci ryms-
 cy, umieli doprowadzić grę swoją, w państwie
 naszym do wyszkielej i oskonalności. — Wspomnieli
 śmy już i więcej jak jeden z współczesnych M.
 Konarski panteonistów, już swoją potrafił za-
 chwycić cynika Demetriusza. — Na imięm
 miejscu (84) przytacza Lucyan o tymie-
 samym aktorze, że występował raz wobec
 pewnego księcia z Pontu, którego przybywszy
 do Rzymu, bawił czas jakiś na iwożach Ke-
 rona — słów, artysta w łaskę i okłamywając
 i szałkę, odegrał przed nim swoją rolę, że
 eudoxieniec, ~~xxx~~ rozumiał całą, dzie-
 cięta. — Następnie skoro księciu miat, że
 Rzym opuścił, przy pożegnaniu, kupił
 tat go Keron — jakiś upominek wzięc mu-
 ło niego najmilszym — „Taxvathym się
 szczęśliwym, ^{ten} ogarnie ~~xxxxxxxxxxxx~~, głębsi
 mi swojągo tancerza iawiat. — Gdy cessana
 do Xiririth — „Sposiaduję z barbarzyńcami re-
 cre Księżę, których mowy nie rozumie,

Strasno nieraz znaleźć Stamaena, który by
 pośredniczył w uścisnieniu z nim i śc-
 suni kół - gdyby nie ^{go} posiadał ~~tego~~ ~~nie~~
~~nie~~, to w potrzebie takro bymi przyszedł,
 za pomocą jego siłki, wygrać im mo-
 żę, walc. - Dosłownie gry rzymskich
 pantaninów najlepiej nam malują ta-
 kie wyrażenia, grodykane u niektórych
 pisarzy, jak: loquacissimas manus, lin-
 guae vigili - silentium clamor (mu-
 wymowne rce, mowa patków, wymowne mil-
 czenie i sp. - W jednym z epigrammatów An-
 tologii łacińskiej ^[P] czytamy np. tak, pochwałę
 pewnego pantaninika: „Tut. linguae quot
 membra viro: mirabilis ars est, Quae facit
 articulos ore silente loqui - (posiada on ty-
 le języków ile części ciała - cudowna to sztuka,
 która czyni cztanki wymownymi gło-
 usza milcza, - Wyimagano do pan-
 taninów, ażeby giesły, którymi się posłu-
 żywali, koniecznie odzwierciedlały ich cięta
 lub ich mającym się wyrazić uczuciom.
 Adama to się jednak zamknijmy nawet ar-
 dyplom, grzebiąc niekiedy przecinko tym

1) Antolog. łac. t. p. P. 22 - Grygar. p. 40

niezłomnym warunkom przytoczył. Uprawiać się, że
 Gilas uczeni Pisalesa gieslykulując chorat, naci-
 eracy są story: Tōv uēxav Aγaμέμνονα (nie ma-
 go Agamemnona) - chce wyprawić tę wielkość
 jego giesku, sławę na palcach, jakby to cha-
 rakter wielkości polegał na wzroście: Pi-
 sales przytłumiony wprost, nie mógł porówny-
 wać się do poziomu mu uwagi i zawodził ze
 swego miejsca: οὐ μακρὸν, οὐ uēxav ποιεῖς (nie-
 giego przedstawiasz a nie wielkiego). Narząda-
 ta wtedy publiczność, żeby sam Pisales prze-
 stawił Agamemnona - musiał ustąpić na-
 leganin a gdy zbliżył się do ustępu, na kłó-
 tym porwał sobie krytyki, przedstawił i Ag-
 memnona: zatopionego całkiem w myślowi;
 Alchist bawieniem, że nie tak niepomnaia wiel-
 kości monarchy, jak myśl i troska o smagają
 naciłanych. (1) Inną razą, tenie sam Gilas pre-
 stawił Edypa też w chórze i ruchach jego
 przebiegał powoli siebie, jakby najpóźszego
 ugiął wzroku - nie przebaczył mu i tego
 Pisales i zawodził na scenie οὐ βδέκεις (ty
 widzisz!).

Drugi raz, Alchist bawieniem
 starożytni pantaonimy, uganiając się, aby
 zwołać efektem

(1) Macrobi. Saturn. II. 7.

a w malowaniu uosuc, przewracali gra-
nice rzeczywistości.

Lucjan (832) ktad ten narzyna: xxnošzlia; (xx-
nos nieszczęśliwy, šzlos rozpędzający), poległ
zas' u r łoni, że aktor wielkosc' przedstawiał
przerabiająco, łagcenošc' ocyuń i niesmiścaloza
mystre drikiem i barbarzyńskiem. (1) Sty-
śłoliśny, jui jak jeien i aktorów przysta-
wiająco uiciorekmgw. Szaksa, łasyła się za-
pamięć, że sam kyc' poezat uiciorekmgw
prawie do szalenstwa u i senie. Na jęnym
i łowaryśn łargu. šzici, innemu flet, ucy-
eriera i rēki, ky nim kaiać uias Ulissesowi,
ktory jęymie łegasoi xxxix przytłoc' kaiać
za swoje szalenie. Scena ta, mōwi Łu-
cyan ucyrełata ^{jednak} m' teatrze niestykane za-
mieszanie. Właksa ocyśc' publiczności i u-
mieszenie nie mogła łosiedzić na miejscach,
łiaurak się im łowiem, że łaci szalencje
nigdy naturalnij nie była do grand. Cy
jćnak posthōłowaniu przez Szaksa rozpęta-
kiorry, pōirielali umieszenie publiczności,
łe inne pytańie. Szaks łym łasem

(1) Grypar. et. 48.

dla dopelnienia miary swych stat. istn. jakby
 mu seny nie wystarzało, przenosi się, usiada mi
 cion i sadowi pamietajacy ludzina ~~xxxxxxx~~
~~xx xxxxxx~~ konsultami, którzy trzaja ze strac
 elu, nie miedzieli co poradz, a bynajmniej ca
 te z ~~xxx~~^{tak} nie-miloga potrozenia⁽¹⁾. Przynaj
 jednak nalezy, ze tak sama publiczność, w
 miata mierzalaby dobitnie wyrażać w
 ktoram swego niezadowolone, skoro gra ich
 w exm. kolirich nie zguizata się z warun
 kami i wymogami przedstawienia. Nie
 góle wiadomiska tego rodzaju nadzwyczaj
 byraty hatashine a przy wybrzozonej spe
 sokuasce widziwie bognie pacyli aktorów
 przyjezdnkami i smiechem. - Wtedy, kłótnie
 nie powiodła się przystać dla siebie pu
 exnasce obzypowany był kartami. Wiele
 anekdot zaplajemy w Lucyana, które klasa
 Quir charakterują nam z tej strony pu
 bličnosti antygojskich reprezentacji kadrin,
 że jednak w ničem nie różniła się od ryms
 kiej. - Wtedy gdy w antygojskich pu
 bličnosti wrosta, wystąpił raz na
 scenę w roli Hektora - miedziwie pacyli
 naś watać.

(1) Luc. § 83.

to i Istryon i os. (syn Hektor) - gdzie Hektor ?
Inny znów olbrzymiego wzrostu gdy w ro-
li Capaneusa (jedyn z 7^u wadów w pierwszej maj-
ni sebańsiej) miał wbrajować się na mu-
ry sebańskie - to ktoś mu z wieńców poradził,
"zbyt ciężka ci drabina przyjacielu, prze-
skocz lepiej!"

Pantomimicy wogóle nie wypracowa-
li na scenę prywatnego życia i w tym
odróżniali się wybitnie od innych ko-
micznych widowisk w Krymii. Nie
wykorzystany materiał z krótki pantom-
ima obfity dla siebie smutka i re-
tek, stanowiła mitologię i po tym
względem miało wiele wspólności z ka-
rykaturą. - Zauważajcie w pantomimach
przedstawiano rozmaite epizody i tra-
gedye a nieraz i całe tragedye a to je-
dynym zapomocą gestów, naturalnie
wypuszczało niektóre z ustępów dla
zachowania warunków scenicznych
jak wymagała tego architektura. Le-
ta, Danae, Europa, Ganymedes, Ai-
dis, Mars, Venus, Hercules, Edyp

Bahantbi i tyle innych mitologicznych postaci i obrazów, powiązanych z nimi ~~xxxx~~ nicia legendy, składali się na bogactwo szaty i tło illa pantomimy. Lecyan z drobnotkwa akurabrosia, wreszcie część swego traktatu,¹⁾ zapełnioną wyliczeniem tych myślni, które wcieliły, każdy pantomimie dokładanie znać był powinien.

Stwierdza starożytnych pisarzy, jak słusznie zauważył Gysar (w. 55) nie porwawszy wątku, że dla każdej pantomimy uktawano osobne libretto t. j. tekst, który służył jako porządek dla aktorów.

Takiego tekstu zawierającego starożytną jako tragédia, wypuszczone z niej dialogi, który a następnie je monologami — liczbą tych, zawistą była d'rozrazu a raczej treści pantomimy — monologi następowały po sobie porządkiem a złączeniem ich było uprzytomnić stać się chrześcijańskich mitologicznych postaci; które zamierzano przedstawić na scenie.

Tak między innymi historya Ledyj prawdopodobnie

zawierata się w jednym tylko akcie gdy symon asem pantomima przedstawiająca całą intrygę. Marsa, niewątpliwie była z kilku monologów złożoną. Monologice zastępujące libretto dla pantomimy. Krymianie nazywali kantykami (cantica da sonera) — wedle nich aktor gie stylizował swoją rolę i za pomocą mimiki. Miłomacryl kreść dzieła; Krymianie zwali to ^(słowami) ^(Kantyki) canticum saltare. Pantomima zaś sama składowata się z następujących po sobie żywych obrazów, wspaniałym jednak stawa znaczeniu k. p. w. kien; gdzie przy i cięsty aktorów zmieniły się niestannie, postępując równocześnie z walkiem, jaki autor rozwijał namiętności: —

Libretto takie — pisano zazwyczaj w języku greckim, który nazywają rexpō — wszechmit się był w Krymie. Lwyca n. w. jednym z przytoczonych już wyżej rozdziałów (64) wyrażnie wspomina o takim librecie, które mówią o orium k. p. c. — obecnym na przedstawieniu pantominy

powiada, że to samą gęstokulawą, rozstąpił
 sztukę naczerniejącą się grecką. - Przywie-
 ciłszy nawet wyżej zachowanie, jemu to
 kiej kandydaci: „τοὺς αὐτοὺς Ἀρχιτέκτονας, κτλ.”
 przytacza Macrobius (II). - Te to kandydaci
 greccie zachowywali się na scenie gęstokulawo
 aktorzy gęstokulawali sztukę - kandydaci
 wykonywani bymą przez ciałe chóru spie-
 waków, przy sławie greckich muzykistów zna-
 nych naczernie instrumentów pod dyktando
 choregi, zwanego także ἡγεμὼν, ἐξέχρος
 τοῦ χοροῦ, magister chori - ten kierował sto-
 jąc w pasażu chóru. - Z kandydaci
 ten przyjął niedługo klasę pantomi-
 mie ale nade, kandydaci jego bymą, naczernie
 greccie aktorów, utwierdzając im zachowanie
 sztuk. - Pamiętaj tu należy, że gęstokula-
 cya całkiem musiata odzwierciedlać rytmom
 kandydaci. - Odwrócić do tego też w jęziku
 z swych bajek taką nam opowiada poci-
 słą historię o pierwszym choregu: „Stawmy
 aktor, Batylus, przybył był w ciastach
 miast swych na scenie do akompania-
 mentu pierwszego flecisty naczernie Pryncyp
 (naczernie to prethmacyzm z naczernie, monarcha

Ten razu jeinego klamaušy soku nage,
proxa otvory chas mi migt pokazyvati
sie w tratri - gdy to spostrengta, puatix
nos, powiała rajkapisarz:

Desiderari cepit, cuius flatibus
Solent exaltari saltantis vigor.
Lj. zaczęła przypominać się tego, którego
Gimnazji taki zapal zachwycał, kładły
w tancerki. Ten skore wyrażał i po-
ważnemu rządy przeznaczone dla siebie
miejsce na scenie, hańbiło się, że równocześnie
i cesarz ~~stawał~~, ~~x nimy~~, zjawia się
w teatrze; publiczność wita go zwykłym o-
krzykiem: Laetare, incolumis Roma, salvo
Principe! cieszył się niezwykłym tryumfem ze
Złotym cesarzem! flecista ~~my~~ omysłony, o-
nym wyrazem princeps, niefortunnie sto-
suje go do siebie a. w przekonaniu, że fi-
nu część tę wyrędkują, wśród pomre-
chnego śmiechu, ktania się na wszystkich
strony, składając żądzi publiczności; Jed-
jednak dodaje, że ~~wkrótce na nim xxxxxx~~
~~xxxxxxxx~~ rozczarować się musiał x tego
stodkiego studzenia.

- Reimachowski z wystąpieniem aktora na scenę, chóry rozporozynaty spiewać preludia, rozróżaj przygrywki - a w końcu, wśród gromadnego aplasków, występował ulubiony aktor wiązając publicznosc (adorabat populum abreveratur manu). - Taki jeden dawny epigramat, który w dziele Grypara znajdujemy (St. 61) porządka:

„Ingressus scenam populum saltator adorat,
Solerti spriciens praeire verba manu.”

(Aktor występujący na scenie, pokierawszy do siebie przyrzekając przemówić wprawno, dłońmi). - Już powyżej wiirielismy, jak karar w początkach, ogromne powodzenie miały pantomima - wspaniałość przedstawień i wykwintność gry aktorów, tożaru prawie zapierający jej pierwsze miejsce na scenie rzymskiej. - Lecz niedługo głośnie zaletem zawiężerata pantomima swoję prawdziwie - brój-ko jej, raczej zmyślone lubieżny sprawit, że się stala ulubionem widowiskiem w Rzymie i to właśnie, dla. Kac natężyła za symptom powijającego się podobnie czas społeczeństwa.

— Jakżeśmy do jui mogli łatwo spostrzeć, Lucyana w swém dziele, starać się uwiecznić, jejynie dodatkiem, stronę pantomimy, i tąd charakterystyka jej prześlanca do nam w dziele jego, jeśli nie w fałszywym, to w jednostronném siewie. — Aby więc stworzyć sobie 'dokładne pojęcie i o autorze tej strony tego obrazu, ruszajmy: Surwala, Swetoniusza, Sacyla, Szwinsza i innych starożytnych pisarzy, co oni nam o pantomimie powieją? — a więcej cennieć będziemy w stanie osądzić, jak taki pogląd Lucyana zastępuje na swym — Póki zgóry musimy wyznać, że ówczesni ten autorów nie wysiada i był po prostu dla tak taktawie traktowanej przez Lucyana sztuki — powieją nam, że w pantomimie wszystko obrażaniem było na cześć, charakter którego ^{był} ~~nie był~~ na ówczesnej ewangelicznej wartości. rzec można, że ówczesne miano głównie na celu, to było 'zniechęcić' przez wszystkie na zmysły a to, i t. d. były wyrażać i t. d. — a niektórzy nawet

z wymienionych pisarzy. Tak wobec powstania
 ja, że w charakterze przeciwnie, to uprzedza
 tenże pantaminy przypisywać ^{nawet} i tak moralnie.
 że w krynii są uwarstwa; symulacjami ja.
 Cóż są, byłoby, uważać ja jako cięta
 Secetno ówczesnego upadku a nie jego przyczynę -
 wiele innych przykładów na tym pra-
 cowało. Nie stąd to przeciwnie pantaminy,
 która nasady swoje, wyłączenie prawie kryty-
 ka a źródła symulacjami. Tak z is i wiciwiska
 to: zgubnie odwrócić na wierz - jakże-
 mymi kolorami maluje nam to Juwenal w
 swoich satyrach.⁽¹⁾

By kapalicz-
 nianinami, aktorzy nie przekierowali w swi-
 kach - bez insygnów i powieszchności; szale-
 na lubieżność w ruchach (gestus obsceni; mo-
 dus impudici) - wszystko było dobre, by wywo-
 łać efekt. Teinawie zgerstnienie przybrało
 prore pot; i męskie terminary, i piz wreszcie ka-
 rzły występować i kobiety (pantaminy) - po-
 wystrawo bowiem były wykluczone a mężczy-
 źni wypełniaci ich rolę. - Tak czytamy
 że Batylus. szczególniejszą siłą, w roli Le-
 coy, chociaż. Zaraz w pierwszych uwarstwie

(1) Juwenal (IV sat. 63 v. i XI, 162 v.) —

liczone już w Krymie mnóstwo tego ^{one} rzeź-
 ję artysty, bo w tedy, nie występowaty ^{one} zstros-
 paktownie i były w prywatnych domach wo-
 gatyeh patrycjuszów; można je było spotykać.
 W 3^{im} i średniej 4^{im} wieku chrześc., ławer-
 ki stały bierą udział w pantomimach ale
 naderstki w Krymie ale i w innych miastach
 Włoch i Grecji, przeciwniejszym zaś w Bizan-
 cji. — Dwiecista z kacya (quintanae
 quellenae, średniej słynęły ~~z~~ z biegłości
 w sztuce jak wry namiznej tak, że na
 rzymskiej scenie robiły sobie pełny, nie-
 wzruszenia przei imięni. — Marcialis
 takie Hiszpan ~~XXXXXX~~ w swoim 'Xile-
 nieraz z lubością się wyraża o tych wstę-
 pniactwach swoich, uważa się na ich
 rozkosznym taniec. 9) Skroje na scenie,
 jeśli takowe nie uważane na złocone, na-
 sily na sobie tożsame pistnie, nie grzeszyły
 przegrzotnością a malarstwo lepsze z szali-
 mami ruchy. rękami, skłaniały się na owa,
 markocyerna, ^{crasnięca} rymstij potracu,
 któraż aż co przeszły karmiane świąto-
 rtaona Rome. —

1) Martialis V. 78 v. 26 sq. —

Przekypiusz powiada w smachu: Άνεκδοτα ε.δ.,
 że na całą krainę wystawioną nam materią,
 jaką chciał opisać, teatralnie żywość na bizon-
 dylskiej scenie ^{choćby} tanci i śpiewu, najpiękniejszej żony
 Justyniana cesarza. Scenizm w owich co
 „spectaculis, w przerukających osobach kre-
 śli nam upadek moralności tak owocu-
 swego społeczeństwa jak uwiadomisk, które
 były w morze. Lecz więc teraz zrozumieć
 mieć owe słotności Krymian do pan-
 demii, jakież wystanaczące sobie, blaciego
 od chrzci, pojawienia się jej, wyszystkie sta-
 my, dla różnicy pte i wiecek, żywoty nie-
 mie tak, wamitować bez granic, że to
 przemienita się prawie w mania,--

Przytę co tego wreszcie, że Krymianino-
 wi nie wystarczały przedstawienia pan-
 demii w teatrach i powzięło w prywatnych
 domach umierać sobie wioćwiska a. A-
 mian (XIV, 20) skarży się, gdyż spojrze cztu-
 my kobieć, masytka kłeci się do upaitego,
 powtarzając co kwićwiska gieski, wywre-
 ne w teatrach. - Niemniej Sencha: „Re-
 wadim nabe tola sanat nulpitum, ^{gdy mój i} Cate mia-
 do ~~xxxxxxxx~~ kamienita się na scenę.”

Rzymianie tak się byli rozmitowali w pan-
tomimie, że & wygłosz^{more} pręknęli nawet na
aktorów w naj wyśz,niejszych, w ich włas-
nym do śmiechu. - Jeśli ulubione
taki, komata pojawił się na ulicy, natych-
miast awanturzył się lui w aktor odczołowy
swoją wprzód zaimprovizowaną, switą,
groził jak tryumfator.

Stawał na cesarza Tyberjusza, prawo-
zaburzenie wyrzucania podobnej szej pan-
tomimikom a Tacyt wyraźnie je przytacza
» ne egredientes pantomimas, in publicum equi-
tes romani cingerent. » (wielcy wychodzących na
ulicę pantomimików silacenta rumska nie
atacowała) - Także ten jednak jak widać
nie mógł się utrzymać, skoro tenże w je-
dnym ze swych listów¹⁾ z dotychczas wyrzuci-
to młodzi Rzymskiej arystokratycznej
rodzie, zwane je: municipia pantomimorum
(szkółkami pantomimów). -

Przyjemnie też aktorów wśród najwy-
bitniejszych towarzystw a najznakomitsze
osoby, lastońscy nawet jak senatora, mieli do se-
bie za zasługę utrzymać z nimi stosunki.²⁾

1) Tacit. Ann. 1. 77. 12) Senec. Epist. 42.

2) Tacit. ibid.

Zamyślić szczególniej się o to ucie-
 ciał; Lic Cassius (LXXV) wymienia nam
 w ich liście nawet Zmicya, Zang, Zami-
 cyana, Julius Capitolinus (m. ant. 3.23) i on
 Antonina Filozofa a Plinius (epist. VII.24) mę-
 ni o pewnej 30-letniej starusze Mucro-
 tylii, że utrzymywała na dworze swym
 pantoministów; którzy dla niej występi-
 ciawali w domu wianiska. — Jeśli zgarza-
 się, powiada Plinius, że który z wieściomych
 grzesznie aktorów, występował na scenie
 publicznej; to usciy jej brzoza Gamara na-
 siata uciarać się do teatru; aśki obypymie
 oklaskami jej faworyta. — Po skończeniu
 przedstawienia, gresyli natychmiast do
 domu, by przed Kwadrantyllą powtórzyć
 te ustejy ulubienca, które w publiczno-
 ści szczególniejszy wywołaty zapat. —

Pantomima w Rzymie bez względu na
 charakter swój cyniczny, i osławiała ze stro-
 ny rządu szczególniejszej opiki i wspaniałym
 szanę. Cuius wyjątkowo uciwała się; a nie że
 strachem więcej szregitych, niż by chętna
 cwa miedzyhanie, w naszych nawet czasach,

putałość tak wielu samych jak bierzą-
cych w nich udział aktorów. - August,
jak wiadomo, przeć innymi był wielki-
ciem i apikunem widowisk publicznych
a mianowicie teatralnych, i wyjątkiem
latińskich. - Ujrzeć jednak, jakę okazywał
pantomimę, utyła jej nie i znaczną,
jaki trybit stał z herodasa - tego zaś uhu-
bićtem był ów stawny aktor, o którym
mówiliśmy wyżej, Batylus? - Dac' ~~xxxx~~
prawić, że sam August, który ~~xxxx~~
straszyl się ^{rozwieść} ~~xxxxxx~~ o poprawę rzymskich
obyczajów, zmuszanym się wziął nie-
rę, do ujęcia larwo surowych śraików,
i ta prostomienia wytryków aktorskich.
o Widyć innymi, surowości tej skutków do-
siadając na sobie pantomimik Gilla,
kiedy na oskarżenie pretora, kazał i
entrestac' a Pilates, poimie tak roztępnij
protiwey, musiał opuścić na czoł stępnij
mitylko. Rzym ale nawet Włochy, za obra-
z, jednocz z Postajników rzymskich ⁽³⁾
Archa jednak i do badać, że August wrócił,

4. Ined, Aug. 43. - (2) Tac. Ann. 1. 54. -

(3) Ined, Oct. 45. -

uznat za stósowne powrócié tegorokowa pu-
blichności przy exém, ustąpił. wi aktorowi z ura-
gi, że przyłamanosć jego w Krymii jest z przy-
ciem dla państwa. Ciekawi się zjawisko, i dą-
ży przymocować za tém, że 12^{ta} kolumna miedzi-
stnał już pierwszy raz ówój potęgi, która
zawsze wiemy opinia publiczna, który taki
monarcha jak August, musiał się z nią
boryc; i ciążałoby do zarzek, że mierzyl-
nie mają stósownosć ci, którzy potężni by-
w. naszych dziełach exasach także na świat
przechodzić.

~~At~~ Prokolskiy sobie mimochodem c-
wego zbackenia, powracamy do rzeczy - na-
stępca Augusta Tyberysa, nieprzyjął se-
nie II. za niego to senat chciał nawet wzni-
wić cielesne kary na aktorów; wniosek ten
jedenak upadł a to z tej jakoby przyczyny,
że przeciwnie do tego August, przy schył-
ku swego panowania, zniósł ten rodzaj ka-
ry wyłączeniem historyków i exém instami-
na Tacyt⁽¹⁾. Augustus immunes verberum
historicos quoniam respicerat (tj. August,
niezdrżał historyków od kar cielesnych).

(1) Tacit. Ann. IV. 14 (2) Tacit. Ann. I. 77.

Brex catu skončenytu sč jinak na tēm, že
 Tyberijusz zabronit senatorom nawieřat do
 tego rodzaju wiřowiska. Formiej ka tož ka-
 ligula, nie tałt sč jw z przywiaraniem
 do Mnestrū, na którego publicznych wysta-
 pieniach bywał obecnym a nawet własn-
 ueznie i manna swa, karcit karax w tea-
 trze kařige z wiřci, którzyby pōrzas giesdy
 pulacyi Mnestrū na scenie, dopuřcił sč chci-
 by najmnijszeje szalestu.⁽²⁾ Tjnie sam au-
 tor w następnym rozdziale jessce rōwniej-
 sze rzeczy ipowiada nam i Kaliguli. Cłā-
 miōxy innomi xcarzato sč, że Kaligula do-
 pier na wnoy przeciagat swoje rozrywki
 i tańce - raz w jōnego o 2^{ty} strazij (kōia to chci-
 -przypadała przed godziną 12^{ty} wnoy), nagle rozka-
 zuje wstac przed siebie trzech dawniej-
 szych konsulōw. Przerazonych gōy po-
 stawiano na scenie w palacu cesarskim
 ze trzinnim wyexkwiwali śmierci mul-
 tu ex extrema metuentes. Wtem zabrzma-
 ta muzyka a Kaligula przybrany w krō-
 nę szatę palla i zarzuca tunicę,

(1) Tacit. Hist.

(2) Ines. Callig. 55.

wyskakuje na scenę, a ślanięczymszy po-
 lung, kautyle, znikła. - Była to jęwa zchmił-
 arystycznej manii monarchy, nie wiżej po-
 traktował wiec owych festajnych wieców, a by-
 okazać przed nim siłą zrzeczności i talent.
 i tenc w wązkym jęszere stopniu zygul na
 miłnośc i scenę - rozmięła się w nim ana-
 stopnicze - z prochu, kymał z wyrażnym ge-
 sieniem na przedstawieniach pantomimy, na
 stopnie sam porwał braci uixiat, zrazu w kół-
 ku tylko swich znajomych i najbliższego
 otoczenia aż wreszcie i publicznie występo-
 wać porwał. ¹⁾ Patrycyat przezachwycił mni-
 wałorzydów, poszedł w jego ślady aż i tu rym-
 ki za jego panowania tak się zapalili do
 pantomimy, że naimięności ku niej wie-
 byto już granic. - Podzielało się na stron-
 niotwa i kairic z nich protegowati sw-
 jęgo aktora, gotawe na wszystko, byle ci-
 strzymać sławę ~~swoją~~ ulubieniec. - Tę-
 same miało miejsce w cyrku i w teatrze. -
 Sam o Neron mierz brat uixiat w tego
 zórazu walkach stronnicie bratramy
 a jęwa z winogórnym historykóm (Suet. Ner.
 26. -)

(1) Suet. Ner. 21.

epidemia, że ciarale się się niemy, i
 między podobnym okoliczności, gdy 'wchodzą
 do ich bryki, to. Wrona w samy rano posyła
 z innymi komuniemi lub z domkami
 ławek na przeciwnie stroniem. 'On-
 szereg się z pamiotaniem widzieli te ba-
 nych, postanowił pami, tak xram: lu-
 gi jurenales - pami do nich nie był wpr-
 użni arey wamy, bo tylko, iż imputator
 tak pierwszy raczył ogłosić (brój ale wystarcza-
 to to takiemu archybie, iż i w tej nie prze-
 pomniat z swąj ukochanej sylvie. - Pami-
 war ^{zab} jurenales były symbolem aintakrenia
 wież uni wiek, ani uwierzenie ani dostajenistm
 nie przeszkadzały występować na nich, w re-
 li historyanów. - Monarcha iowat z sie die
 przykta, loter nie dremnego, że kaurawa-
 na rax, juna z najznakomitszych ma-
 tron rymskich Aelia Catulia, jakkolwiek
 p^o b^o l^o u^o staryszka, wystąpiła na scenę,
 gdy wówiesnie jej, niemięgo ^{już} tawiercy, spi-
 wały tylko w chorach.¹²

Łatwo więc, że słaciedny Tytus nie-
 delko nie poszł z przyktem swoich prze-
 ków

(A) Tacit. Ann. XIV. 14.

(B) Dio Cass. LXI. 19.

ale wielką swelaniusza, na publicznych
widowiskach, nawet nie potrząsł na grz. pan-
samowad. - Za to przy następnej jego o-
wieczanie, jak się pokazuje z Juv. 1. 1.
paulaninicy dąsają, ~~XXXXXX~~ rozsławia-
nie a co więcej wyprawny wywierają wpływ
nawet na władzę państwa. - Suwery Trajan
~~XXXXXX~~ stara się wszelkimi siłami wyko-
nieć pojeźdź do owych widowisk - plimiusz-
wieci go za to w swoim panegirycznym, dodaje
jemu narzekając, że walczy się gości a ka-
mienawieć ową Trajana do paulaninów po-
chodzi i narodzi. - Mamy też do wyś. świąteln;
nie wrócić po śmierci Trajana i to po sta-
nowieniu ~~z~~ jemuże z najlepszych cesa-
rów, za. Julia Augusta filareta, paulanin
skrogolniczej się wstąpił się murow. pan-
cestem. - Juliusz Capitolinski wzywa tego
cesarza (c. 23) wspomina, że namierzał on
w osobne dla widowisk tego rodzaju.

Drugiego wskazuje, że nawet późniejsi ce-
sarze chrześcijańscy, tuskawieć spoglądali na
nie, akiem a oburzając ^{w nich} cynizm, nie można
wymagać ich z karciem nowym pokoleniem. -

(1) Juv. 1. 1. 88 sq.

(2) Plinius c. 46. -

Właśnie między innymi, że za panowania
Kustyniana widowiska te, na których po-
święcono królową Teodora, pojeździe ustąpił rat-
kiem już były uszczyt a jeździe cgranicze-
nie, na jakie się ślad był ów prawdziwy, no-
tegiato na tem, że wzbawit na piacach pu-
blicznych, obok pomników, rzeźb, rzeźb
cesarzem, wznosić kolumny dla upamiętnienia.

• Pamiętność ta, nie w jakimś kolumnie
panowania. pantomima rzeźbiona się
stała w całym Włoszech a nawet w pań-
stwach prowincjonalnych, w tatrach i w wielkich
miastach, ~~głównie~~ tu z umieszczeniem ~~prze-
stało~~ rzeźb widowiska. Liczne ślady i na-
pisy, jakie napotykną w Herkulanum
i Pompei aż nade wszystko w tym przerwany
wają. - że w rzymskich jeździe miast,
Bixanoyum najświetniejszej stolicy z wielko-
ścią gry i rozprawiać ~~z rzymskich~~ prze-
świadczeń. -

Teraz porostaje nam jeszcze kilka
wzrost o samych pantomimach, imiona
których przeobrażać nam starożytność.
Zauważymy już z pewnością, że każdy z pi-
sarzy

(1)

(2)

(3)

nie dał nam w reſtauracji ſiagtaſci hi-
ſtorycznej dziejów, pantomimy, muſieć
więc pooprząść na ſierwanych arcydziełach,
wzruszonych po ich piſmach, w tło-
wych doſć czeſt naſtapiamy na imię
a ktoron, którzy ſiemażyli ſię na ſcenie rzyms-
kiej, w corych wiekowiskach.¹⁾ Przywilejamy
dużo jednak tylko ſtyg niżej imiona ich-
proczet otwierają ſiwiſcie 20. Lugeta: Pi-
latus i Badylus przewzięcie uważani na-
dwórców orkieſtyki w pantomimie. Pilatus
równem był z Cylicy i a dumał ſię ſwoje-
gółniej w rodzaju tragicznym²⁾ znat on-
ſwą głośność, chlubił ſię ſiłą i a niewiele
sobie robiąc reputacji, nieraz i oſi ſię,
lekko ^{na wet} traktował. Cylicy w Makrobiiu³⁾
że raz gdy ſię ukazał na ſcenie w roli ſza-
dzonego Herkulesa (Hercules furens) a proſy jego
wizom jakos nieprzypały do ſniaku, to

1) Gysar w dziele ſwojem: „Ueber die Pantomimen der Rö-
mer, ſ. 73. g. zabiera ſię o ſtawienie rzymskich pantomi-
mikach. — De l'utlité de la ſaltation teatralé, ou
recherches ſur l'origine, les progrès et de la panto-
mime chez les anciens. Paris 1790. rōmaleri ogryni-
tych, a ktoron jednak niſza z hiſtorykami. —

2) Seneca Declam. epil. III. propo.

3) Macrobiiu Saturn. II. 7.

rozgrywany aktor zerwał z sobą ma-
są i zawetował mu śmiejących się: „uważaj
na swoje słowa, bo cię zgładzą!” ja nie wiem, czy
tylko przedstawiam; Pilius i Baebius wiele
zastępyli się około uprawy pantomimii w Ro-
mie jak nimniej wykazali znakomi-
tych uczniów, którzy silami swymi wspa-
li następnie nową sztukę. Najlepszym
aktorem najznakomitszym uczniem Pi-
ladesa był Gelas z którym również wspo-
minaliśmy w poprzednim. Temu to Pilius w cha-
rakterze naukowca, porwałat sobie wo-
bec publiczności czynić uwagi, pód wzglę-
dem gry, gdy spóźniali się jakiegoś złozenia.
Ponimając jednak Gelas, wygrał odzwierze-
cia jako pantomimik. Stawa zaś Pi-
ladesa nie tylko na Rzym się ograniczał,
występował on na scenie i po innych wło-
skich miastach jak np. w Pompei? i wreszcie
bliżej skreślony z jego życia mało nam
znany. - Siliusz Gelliusz w przywi-
dzeniu „magna” matri z wyznaniem jego do-
mu przez Augusta, jakoby za obrazem jakiego

W. Sence. Aug. nat. VII, 32: „stat per successores Pilius et
Baebii comes; harum partium multum discipuli sunt multi
doctores.”

rymskiego magnata choćby Dio Cassius⁽¹⁾
inaczej ten wypadek opisałabyś a mianowicie;
dopatrzył się on powrót owego wy-
gnańca Pyladesa w związku, jakoż i u-
stępił niemu Barhylius, ulubieniec. Necna-
sa - ten zaś sławny, wieniony jakimiś za-
sługami i przysięgią. Stężył się u. Augu-
sta. - Pylades powrócony następnym wy-
gnańcem, zjadł się żył już do końca w Kry-
mii. - Po jego śmierci, tawarzystwo rzyms-
kich pantomimów pamił je go uer cile
pomnikiem, na którym między innymi
czytamy; Pyladi pantomime honorati
„a splendidiſſimis civitatibus Italicae
„grex Romanus et merita ejus titulo
„memoriae posuit.“⁽²⁾ (Znając, że pantomi-
micy wstawianemu wstawi najznakomitszych
miejsc, włoskich, tawarzystwo rzymskie na pamił-
kę, wstawił jego pomnikien sławia.) -

Barhylius współczesny Pyladesa a zara-
zem współtwórca jego, urodził się w Kle-
ksandrii - ten^{to} sam, który posiadał szereg
niepoc...

(1) Dio Cassius LV, 17. -

(2) Gruter 10. 24.

względny Meenasa i szczerą zaprawia nas
 Tacyt¹⁾. - Tak Pylades celował w rodzajach
 tragicznych przedstawień, tak Bałtyk
 znówu nieporównanym był w oddawa-
 niu najdelikatniejszych odcieni uczuć i
 miłości a gra jego mistrzowska śledząca
 samemu piśnieniu - damy rzymskie szczer-
 gośniej ceniły go w roli Ledy a swego ar-
 tystycznie przymiały Bałtyka i jednacy
 mu urwanie publiczności, która stawa-
 ła go na równi z Silwensem²⁾ przy dr-
 zwi śpijskiej, wiodącej do Krymu, coby to
 kilka pomników wzniesanych na cześć
 jego. - O. Mnestre zawarycie Bał-
 tyki jużesmy mówili.

Nareszcie między innymi wyszłego
 mit się także Parys a dwóch ich było te-
 go imienia - starszy z nich, był za-
 czasów Verona i był niewolnikiem
 ciotki tego wessara Lomwji, która za-
 barżo, znaczną sumę uwolniła go. Sko-
 re jednak z czasem, wzięto się Parysowi
 poruszać względny Verona do dyła, że

¹⁾ Tacit. Ann. I. 54. Meenas affusus in morem Bałtyki.

(2) Pers. sat. IV. 222. -

Sen polichryt go w poczet patencyusów (ingenuus); to Domicya zmuszoną była zrobić mu ~~marz~~ jego wyjątek.⁽¹⁾ Parys, arcy-
-altarszy oras, podobnie jak Petroniusz, nabrał do najbliższego otoczenia Nerona, jak Niemniej
-należniwył w jego excentryczne-skalonych re-
-zyrach;⁽²⁾ toci wiele mu było wolno a nawet
-oszczędnie jakoż dopuścić się przeciwko. igry-
-piwie, uszto mu ptaxem.⁽³⁾ Zredto jednak sta-
-wy-talent, który go wynidst, miał stać się ró-
-wnież zgu by jego porwadem. Stawa artysty;
-nieśawala kasnąć Neronowi, który jak tria-
-clomo, śmiertelnie chorował na artystę, wisc ani
-doświadczone słusunki przysajni, nie, zdataty
-kastanie gławy Parysa przed kawiścis, Nerona.
-kaxat go wix zytajis, przewidując w nim
-niebepięknege wrspółkawianika na scenie -
-quasi gravem cōversarium: -

Inny Parys zyt. arcy Gamicyanie i re-
-wiser, był ulubieńcem rzymskiej publiczno-
-ści. - Marcyalis w jełnym i epigrammatan,
-mawia go, roskosz miasta i orzłek rzymskiego
-teatru. - Niemniej w satyrach Juwenaler

(1) Tacit. Ann. XIII. 27

(4) Suet. Nero. 54.

(2) Tacit. ibid. c. 20.

(5) Martialis epigr. XI. II.

(3) Tacit. ibid. c. 22

znajdujemy kilka ciekawych wspomnień
o tym pantomimiku. Pokazuje się z tego,
że publiczność rzymska nie tylko ceniła
a i wcale pręci umiał rozstrzygać
na powołanie. Suwerał w tej satyrze opo-
wiadając o pierwszej rzymskiej matronie, któ-
ra dla jakiegoś ukłosa opuściła rodzinę,
mąż i dzieci dodaje: *Atque magis stu-
peas, talis Paridem, reliquit. (a co baronie
zdradziła teatru i samego Parysa poruciła).* -
Niektóre wiersze tegoż autora w VIII satyrze
naprowadzają (Grypara) na myśl, że Parys
był nawet dobroczyńcą niektórych współ-
czesnych poetów. Tak w wspomnianem
miejscu, ^{Juvenal} prowadzi rzecz o znanym impre-
wizatorze Stacyuszu, wiersze jego powiada
satyryk, dotyka piewając się, ludzi, że czy-
tanie wnych, to istna uroczystość dla Rzy-
mian. » Też Jerusem, mówi dalej, gdy w au-
dytorjum jego poprowadzą, stawki, gdy już spó-
roszconieje, przyszedłoby mu zapierne zgłęb-
umrzeć, gdyby Parys nie kupił nietkniętej je-
go Agawy. » Z następnym wierszem tegoż rima-

9) Wyrażenie: nietkniętej rozumieć należy, że nigdy
jeszcze nie było porażonego. - Parys miał na myśli, że gdyby w
sumie tak łatwo dało się pokonać, jak się zdaje, w zamian za
niektóre z nich, które, jak mówi Juvenal w VII satyrze p. 127. -

cz. nade jasni pokazuje się, jakiego wpię-
wu uigwał Barys na diverse Danicyana. Licz-
porówny wiechaj nam to sam Sunerał - cze-
wie. » Ille ex ~~et~~ militiae multis largitur honorem;
Semestri vatum digitos circumligat auro.

Quod non dant proceres, dabit histrio, tu Camerinus,
Et Barcus, tu nobilium magna atria curas?
Praefectos Pelopea facit, Philomela tribunos.

„U t.j. Barys szkodząc ułtania, roziaje do sto-
jeństwa wojskowe i pałe wieszczeń na cze-
łdwoze przyaxiała w xtole pierścieniu. ~~Phi-~~
co niestac magnatów, komedyant to daje. -

Naproxnobys deytat schody pańskie i wysta-
wat w prziśiankach wielmożnych - Pelopea
roziaje ~~xxxx~~ prefekury a Filamela trybu-
nastwa) „a niejako przirozuwajac to ga-
spatka za tę śmiałosc wota w następnym
wierszu; Hui tamen invicem vati, nie za-
kroci jednak wieszczeni. - Jak i widać

1) Semestre curum, półroczne albo sześciomiesięczne xtole, rozu-
mie się tu wojskowe trybunostwo za Cezara i Oktawiana po-
toczone ze wystąpieniami prawnymi i przywilejami, jakich uigwała
Klarea rzymska w Rzymie. ^{2) Hui} Hui, liczyt się między gościa
rycerskie. - Kądownie xprawia wrota ubiegających się o to do sto-
jeństwa, za Danicyana ograniczano czas pinstawania. Onigo
do 63 miesięcy wleby wrota. To sąć mowienie między liobio, korzy-
stania z wrogo, wrota - Pelopea i Filamela bytaty szkodząc,
Kłowni pałco starali się o porupkani i xzgodian Barys. -

za powyższe słowa, w których zaakcept
 Parysa, Surenat. ośmieszając wygnaniem
 do Egiptu. Parys w gronie swych wiel-
 bicielów liczył również wiele tam i to z wyż-
 szych sferach Towarzystwa rzymskiego a
 na czele ich była żona cesarza Domicya
 z ciałem wspomina Suetoniusz⁽¹⁾. U tym sto-
 sunku gdy się dowiedział cesarz, oddał ją żonę,
 ze dwojgiem, a Parysa w umieszczeniu rymu
 wtasnowożenie puginatem przebit również
 ukarać śmiercią, tych, którzy osmieliłi się
 usypać kuriatami miejsce, gdzie zginął on
 ułubieniec Rymu. Suetoniusz dodaje, że
 tenże sam los spotkał urocznia Parysa, je-
 dynie za to, że miał niebezpieczeństwo podobnym
 być do swego mistrza. Marcjalis u-
 szcził pamięć tego artysty wierszem, z które-
 go dowiadujemy się, że Parys pochowanym
 został przy drodze flamińskiej i że prawd-
 podobnie pochodził z Egiptu — oto są one:
 Quisquis Flaminiam teris viator,
 Veli nobile praeterire marmor.

(1) Sueton. Domit. 3. » Paridis amore deperitum.

(2) Suet. Domit. X.

Urbis Deliciae salesque Nili,
 Ars et gratia, lusus et voluptas,
 Romani dolor et decus theatri
 Atque omnes Veneres Copiinesque
 Hoc sunt coniecta, quo Paris, sepulcrum. Co
 spoliocytem nastymie:

Wędrowcze!

Flaminskiej stopę, gdy dotkniesz Egiptu;
 W słabego spoczynku kamienia.
 Takali na nim liście i bogi
 Wszak on Parysa szczątki cienia...
 - On w sobie dowcip - gróń wesele,
 On chrząst, sztuki dar miesci
 A razem wózków - rokoszy tyle
 I starej Romy boleści...! - (1)

Do pochwały tej pody, trudno co dodać, zbyt ona
 wymowna a jeśli przypominamy sobie zebrane
 powyżej daty i zymota, tego znakomitego ardy-
 sły, to musimy przyznać, że był on niepospoli-
 tym, Kiedy jakkolwiek cudzoziemiec, jak się zdaje
 z owego miejsca: sales Nili, z Egiptu i menalexie
 Co kasty patrycyuszów, ięymie site, talentu, po-
 trafiał wzmieci się tak myślnie, porzyskać miłość
 i uwielbienie. Catego Rymu, zaufanie Cesarza.

a nawet i w tym na rządy. -

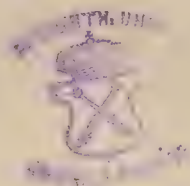
Nadto, kilka katedrów i sześć imion rzymskich pantomimików doszło do nas, o których których mało jćnak dotąd wiemy. -

Nazwiska zaś jak Camarullus i Phabaton należą, już do najpóźniejszego periody cesarstwa, o których Apolinariusz⁽¹⁾, pisarz V^{go} wieku wspomina, jako o znakomitych^{na} tćm potu-

ponieważ kamieniem naszym było, iac przedewszystkiem rys powrotów i rozwoju pantomimy w Rzymie więc na tćm ~~ko~~ kończymy bieżący odczyt, namieniacząc, że pantomima również w średnich wiekach należała do przyjemności ludu a równocześnie wzięła z niej powrót balet, którego ślady natrafiamy we Włoszech już w V^{ym} wieku - od tam pantomima i balet, kwitnął pospółtę. - Katarzyna Medycejska i Maxarini sprowadzili balet do Francji a Ludwik XII miał wielkie upodobanie w tej rozrywce. - Monarcha ten sam nawet występował w baletach

(1) Sydan. Apolinar. Carm. XXIII v. 24. -

takimamym allegorycznych, którymi niekiedy
Molière wyregował. Pierwszy balet porpo-
tu z pantaniną, dany był w Paryżu 1671.
XX w. był tytułem les Fêtes de Bacchus et
de V. Amour. Później kompozytorami ba-
letu wyróżnili się Garuel i. L'overre (1727-
1807) a szczególnie ten ostatni, który
w r. 1772 wprowadził go ^{pojawie pierwszy} do opery i piew. do
własnej choreografii iawizera aż do stopień do-
skonalsci na jakim się dzisiaj znaj-
duje. —



72

72

Studjum
O obyczajach Rzymian
za cesarstwa

Juvenal i jego czasy.

- I. Etudes sur les poètes latins de la
Décadence par D. Nisard, 3^e éd.; Hachette.
- II. Juvenal et ses satires, par A. Widal, Didier.

Ze opowiesci jakż, ~~czarując~~^{czym} naprawy-
kat w Rzymie nie była republikańska,
okazaliśmy to. (1) Niezadarmożni zgo-
dzali się z cesarstwem, nie admira-
li ~~cesarstwem~~^{mu} ich młody absolutyzm; da-
dali oni jedynie po ~~uważ~~^{cerargachy} ich karym-
nia ję z większą. To gwałcił; lubko-
ści, a ich więcej ~~radiano~~^{li} co senatu, więcej
zwrocenia baczenia na opinie i poro-
zuchali chęć do pewnego stopnia ~~ratna~~
mądrzenia i pisańca. — Wymagania te
były umiarkowane a słuszne
nie było ludzkiem ~~do nich~~^{kapocić im postępie}.

(1) La Revue du 15 janvier, l'Opposition sous
les Césars. —

[illegible]

26 Przygody, przewidzianym. ³ ~~W~~ ¹ ~~W~~ ² ~~W~~ ³ ~~W~~ ⁴ ~~W~~ ⁵ ~~W~~ ⁶ ~~W~~ ⁷ ~~W~~ ⁸ ~~W~~ ⁹ ~~W~~ ¹⁰ ~~W~~ ¹¹ ~~W~~ ¹² ~~W~~ ¹³ ~~W~~ ¹⁴ ~~W~~ ¹⁵ ~~W~~ ¹⁶ ~~W~~ ¹⁷ ~~W~~ ¹⁸ ~~W~~ ¹⁹ ~~W~~ ²⁰ ~~W~~ ²¹ ~~W~~ ²² ~~W~~ ²³ ~~W~~ ²⁴ ~~W~~ ²⁵ ~~W~~ ²⁶ ~~W~~ ²⁷ ~~W~~ ²⁸ ~~W~~ ²⁹ ~~W~~ ³⁰ ~~W~~ ³¹ ~~W~~ ³² ~~W~~ ³³ ~~W~~ ³⁴ ~~W~~ ³⁵ ~~W~~ ³⁶ ~~W~~ ³⁷ ~~W~~ ³⁸ ~~W~~ ³⁹ ~~W~~ ⁴⁰ ~~W~~ ⁴¹ ~~W~~ ⁴² ~~W~~ ⁴³ ~~W~~ ⁴⁴ ~~W~~ ⁴⁵ ~~W~~ ⁴⁶ ~~W~~ ⁴⁷ ~~W~~ ⁴⁸ ~~W~~ ⁴⁹ ~~W~~ ⁵⁰ ~~W~~ ⁵¹ ~~W~~ ⁵² ~~W~~ ⁵³ ~~W~~ ⁵⁴ ~~W~~ ⁵⁵ ~~W~~ ⁵⁶ ~~W~~ ⁵⁷ ~~W~~ ⁵⁸ ~~W~~ ⁵⁹ ~~W~~ ⁶⁰ ~~W~~ ⁶¹ ~~W~~ ⁶² ~~W~~ ⁶³ ~~W~~ ⁶⁴ ~~W~~ ⁶⁵ ~~W~~ ⁶⁶ ~~W~~ ⁶⁷ ~~W~~ ⁶⁸ ~~W~~ ⁶⁹ ~~W~~ ⁷⁰ ~~W~~ ⁷¹ ~~W~~ ⁷² ~~W~~ ⁷³ ~~W~~ ⁷⁴ ~~W~~ ⁷⁵ ~~W~~ ⁷⁶ ~~W~~ ⁷⁷ ~~W~~ ⁷⁸ ~~W~~ ⁷⁹ ~~W~~ ⁸⁰ ~~W~~ ⁸¹ ~~W~~ ⁸² ~~W~~ ⁸³ ~~W~~ ⁸⁴ ~~W~~ ⁸⁵ ~~W~~ ⁸⁶ ~~W~~ ⁸⁷ ~~W~~ ⁸⁸ ~~W~~ ⁸⁹ ~~W~~ ⁹⁰ ~~W~~ ⁹¹ ~~W~~ ⁹² ~~W~~ ⁹³ ~~W~~ ⁹⁴ ~~W~~ ⁹⁵ ~~W~~ ⁹⁶ ~~W~~ ⁹⁷ ~~W~~ ⁹⁸ ~~W~~ ⁹⁹ ~~W~~ ¹⁰⁰ ~~W~~ ¹⁰¹ ~~W~~ ¹⁰² ~~W~~ ¹⁰³ ~~W~~ ¹⁰⁴ ~~W~~ ¹⁰⁵ ~~W~~ ¹⁰⁶ ~~W~~ ¹⁰⁷ ~~W~~ ¹⁰⁸ ~~W~~ ¹⁰⁹ ~~W~~ ¹¹⁰ ~~W~~ ¹¹¹ ~~W~~ ¹¹² ~~W~~ ¹¹³ ~~W~~ ¹¹⁴ ~~W~~ ¹¹⁵ ~~W~~ ¹¹⁶ ~~W~~ ¹¹⁷ ~~W~~ ¹¹⁸ ~~W~~ ¹¹⁹ ~~W~~ ¹²⁰ ~~W~~ ¹²¹ ~~W~~ ¹²² ~~W~~ ¹²³ ~~W~~ ¹²⁴ ~~W~~ ¹²⁵ ~~W~~ ¹²⁶ ~~W~~ ¹²⁷ ~~W~~ ¹²⁸ ~~W~~ ¹²⁹ ~~W~~ ¹³⁰ ~~W~~ ¹³¹ ~~W~~ ¹³² ~~W~~ ¹³³ ~~W~~ ¹³⁴ ~~W~~ ¹³⁵ ~~W~~ ¹³⁶ ~~W~~ ¹³⁷ ~~W~~ ¹³⁸ ~~W~~ ¹³⁹ ~~W~~ ¹⁴⁰ ~~W~~ ¹⁴¹ ~~W~~ ¹⁴² ~~W~~ ¹⁴³ ~~W~~ ¹⁴⁴ ~~W~~ ¹⁴⁵ ~~W~~ ¹⁴⁶ ~~W~~ ¹⁴⁷ ~~W~~ ¹⁴⁸ ~~W~~ ¹⁴⁹ ~~W~~ ¹⁵⁰ ~~W~~ ¹⁵¹ ~~W~~ ¹⁵² ~~W~~ ¹⁵³ ~~W~~ ¹⁵⁴ ~~W~~ ¹⁵⁵ ~~W~~ ¹⁵⁶ ~~W~~ ¹⁵⁷ ~~W~~ ¹⁵⁸ ~~W~~ ¹⁵⁹ ~~W~~ ¹⁶⁰ ~~W~~ ¹⁶¹ ~~W~~ ¹⁶² ~~W~~ ¹⁶³ ~~W~~ ¹⁶⁴ ~~W~~ ¹⁶⁵ ~~W~~ ¹⁶⁶ ~~W~~ ¹⁶⁷ ~~W~~ ¹⁶⁸ ~~W~~ ¹⁶⁹ ~~W~~ ¹⁷⁰ ~~W~~ ¹⁷¹ ~~W~~ ¹⁷² ~~W~~ ¹⁷³ ~~W~~ ¹⁷⁴ ~~W~~ ¹⁷⁵ ~~W~~ ¹⁷⁶ ~~W~~ ¹⁷⁷ ~~W~~ ¹⁷⁸ ~~W~~ ¹⁷⁹ ~~W~~ ¹⁸⁰ ~~W~~ ¹⁸¹ ~~W~~ ¹⁸² ~~W~~ ¹⁸³ ~~W~~ ¹⁸⁴ ~~W~~ ¹⁸⁵ ~~W~~ ¹⁸⁶ ~~W~~ ¹⁸⁷ ~~W~~ ¹⁸⁸ ~~W~~ ¹⁸⁹ ~~W~~ ¹⁹⁰ ~~W~~ ¹⁹¹ ~~W~~ ¹⁹² ~~W~~ ¹⁹³ ~~W~~ ¹⁹⁴ ~~W~~ ¹⁹⁵ ~~W~~ ¹⁹⁶ ~~W~~ ¹⁹⁷ ~~W~~ ¹⁹⁸ ~~W~~ ¹⁹⁹ ~~W~~ ²⁰⁰ ~~W~~ ²⁰¹ ~~W~~ ²⁰² ~~W~~ ²⁰³ ~~W~~ ²⁰⁴ ~~W~~ ²⁰⁵ ~~W~~ ²⁰⁶ ~~W~~ ²⁰⁷ ~~W~~ ²⁰⁸ ~~W~~ ²⁰⁹ ~~W~~ ²¹⁰ ~~W~~ ²¹¹ ~~W~~ ²¹² ~~W~~ ²¹³ ~~W~~ ²¹⁴ ~~W~~ ²¹⁵ ~~W~~ ²¹⁶ ~~W~~ ²¹⁷ ~~W~~ ²¹⁸ ~~W~~ ²¹⁹ ~~W~~ ²²⁰ ~~W~~ ²²¹ ~~W~~ ²²² ~~W~~ ²²³ ~~W~~ ²²⁴ ~~W~~ ²²⁵ ~~W~~ ²²⁶ ~~W~~ ²²⁷ ~~W~~ ²²⁸ ~~W~~ ²²⁹ ~~W~~ ²³⁰ ~~W~~ ²³¹ ~~W~~ ²³² ~~W~~ ²³³ ~~W~~ ²³⁴ ~~W~~ ²³⁵ ~~W~~ ²³⁶ ~~W~~ ²³⁷ ~~W~~ ²³⁸ ~~W~~ ²³⁹ ~~W~~ ²⁴⁰ ~~W~~ ²⁴¹ ~~W~~ ²⁴² ~~W~~ ²⁴³ ~~W~~ ²⁴⁴ ~~W~~ ²⁴⁵ ~~W~~ ²⁴⁶ ~~W~~ ²⁴⁷ ~~W~~ ²⁴⁸ ~~W~~ ²⁴⁹ ~~W~~ ²⁵⁰ ~~W~~ ²⁵¹ ~~W~~ ²⁵² ~~W~~ ²⁵³ ~~W~~ ²⁵⁴ ~~W~~ ²⁵⁵ ~~W~~ ²⁵⁶ ~~W~~ ²⁵⁷ ~~W~~ ²⁵⁸ ~~W~~ ²⁵⁹ ~~W~~ ²⁶⁰ ~~W~~ ²⁶¹ ~~W~~ ²⁶² ~~W~~ ²⁶³ ~~W~~ ²⁶⁴ ~~W~~ ²⁶⁵ ~~W~~ ²⁶⁶ ~~W~~ ²⁶⁷ ~~W~~ ²⁶⁸ ~~W~~ ²⁶⁹ ~~W~~ ²⁷⁰ ~~W~~ ²⁷¹ ~~W~~ ²⁷² ~~W~~ ²⁷³ ~~W~~ ²⁷⁴ ~~W~~ ²⁷⁵ ~~W~~ ²⁷⁶ ~~W~~ ²⁷⁷ ~~W~~ ²⁷⁸ ~~W~~ ²⁷⁹ ~~W~~ ²⁸⁰ ~~W~~ ²⁸¹ ~~W~~ ²⁸² ~~W~~ ²⁸³ ~~W~~ ²⁸⁴ ~~W~~ ²⁸⁵ ~~W~~ ²⁸⁶ ~~W~~ ²⁸⁷ ~~W~~ ²⁸⁸ ~~W~~ ²⁸⁹ ~~W~~ ²⁹⁰ ~~W~~ ²⁹¹ ~~W~~ ²⁹² ~~W~~ ²⁹³ ~~W~~ ²⁹⁴ ~~W~~ ²⁹⁵ ~~W~~ ²⁹⁶ ~~W~~ ²⁹⁷ ~~W~~ ²⁹⁸ ~~W~~ ²⁹⁹ ~~W~~ ³⁰⁰ ~~W~~ ³⁰¹ ~~W~~ ³⁰² ~~W~~ ³⁰³ ~~W~~ ³⁰⁴ ~~W~~ ³⁰⁵ ~~W~~ ³⁰⁶ ~~W~~ ³⁰⁷ ~~W~~ ³⁰⁸ ~~W~~ ³⁰⁹ ~~W~~ ³¹⁰ ~~W~~ ³¹¹ ~~W~~ ³¹² ~~W~~ ³¹³ ~~W~~ ³¹⁴ ~~W~~ ³¹⁵ ~~W~~ ³¹⁶ ~~W~~ ³¹⁷ ~~W~~ ³¹⁸ ~~W~~ ³¹⁹ ~~W~~ ³²⁰ ~~W~~ ³²¹ ~~W~~ ³²² ~~W~~ ³²³ ~~W~~ ³²⁴ ~~W~~ ³²⁵ ~~W~~ ³²⁶ ~~W~~ ³²⁷ ~~W~~ ³²⁸ ~~W~~ ³²⁹ ~~W~~ ³³⁰ ~~W~~ ³³¹ ~~W~~ ³³² ~~W~~ ³³³ ~~W~~ ³³⁴ ~~W~~ ³³⁵ ~~W~~ ³³⁶ ~~W~~ ³³⁷ ~~W~~ ³³⁸ ~~W~~ ³³⁹ ~~W~~ ³⁴⁰ ~~W~~ ³⁴¹ ~~W~~ ³⁴² ~~W~~ ³⁴³ ~~W~~ ³⁴⁴ ~~W~~ ³⁴⁵ ~~W~~ ³⁴⁶ ~~W~~ ³⁴⁷ ~~W~~ ³⁴⁸ ~~W~~ ³⁴⁹ ~~W~~ ³⁵⁰ ~~W~~ ³⁵¹ ~~W~~ ³⁵² ~~W~~ ³⁵³ ~~W~~ ³⁵⁴ ~~W~~ ³⁵⁵ ~~W~~ ³⁵⁶ ~~W~~ ³⁵⁷ ~~W~~ ³⁵⁸ ~~W~~ ³⁵⁹ ~~W~~ ³⁶⁰ ~~W~~ ³⁶¹ ~~W~~ ³⁶² ~~W~~ ³⁶³ ~~W~~ ³⁶⁴ ~~W~~ ³⁶⁵ ~~W~~ ³⁶⁶ ~~W~~ ³⁶⁷ ~~W~~ ³⁶⁸ ~~W~~ ³⁶⁹ ~~W~~ ³⁷⁰ ~~W~~ ³⁷¹ ~~W~~ ³⁷² ~~W~~ ³⁷³ ~~W~~ ³⁷⁴ ~~W~~ ³⁷⁵ ~~W~~ ³⁷⁶ ~~W~~ ³⁷⁷ ~~W~~ ³⁷⁸ ~~W~~ ³⁷⁹ ~~W~~ ³⁸⁰ ~~W~~ ³⁸¹ ~~W~~ ³⁸² ~~W~~ ³⁸³ ~~W~~ ³⁸⁴ ~~W~~ ³⁸⁵ ~~W~~ ³⁸⁶ ~~W~~ ³⁸⁷ ~~W~~ ³⁸⁸ ~~W~~ ³⁸⁹ ~~W~~ ³⁹⁰ ~~W~~ ³⁹¹ ~~W~~ ³⁹² ~~W~~ ³⁹³ ~~W~~ ³⁹⁴ ~~W~~ ³⁹⁵ ~~W~~ ³⁹⁶ ~~W~~ ³⁹⁷ ~~W~~ ³⁹⁸ ~~W~~ ³⁹⁹ ~~W~~ ⁴⁰⁰ ~~W~~ ⁴⁰¹ ~~W~~ ⁴⁰² ~~W~~ ⁴⁰³ ~~W~~ ⁴⁰⁴ ~~W~~ ⁴⁰⁵ ~~W~~ ⁴⁰⁶ ~~W~~ ⁴⁰⁷ ~~W~~ ⁴⁰⁸ ~~W~~ ⁴⁰⁹ ~~W~~ ⁴¹⁰ ~~W~~ ⁴¹¹ ~~W~~ ⁴¹² ~~W~~ ⁴¹³ ~~W~~ ⁴¹⁴ ~~W~~ ⁴¹⁵ ~~W~~ ⁴¹⁶ ~~W~~ ⁴¹⁷ ~~W~~ ⁴¹⁸ ~~W~~ ⁴¹⁹ ~~W~~ ⁴²⁰ ~~W~~ ⁴²¹ ~~W~~ ⁴²² ~~W~~ ⁴²³ ~~W~~ ⁴²⁴ ~~W~~ ⁴²⁵ ~~W~~ ⁴²⁶ ~~W~~ ⁴²⁷ ~~W~~ ⁴²⁸ ~~W~~ ⁴²⁹ ~~W~~ ⁴³⁰ ~~W~~ ⁴³¹ ~~W~~ ⁴³² ~~W~~ ⁴³³ ~~W~~ ⁴³⁴ ~~W~~ ⁴³⁵ ~~W~~ ⁴³⁶ ~~W~~ ⁴³⁷ ~~W~~ ⁴³⁸ ~~W~~ ⁴³⁹ ~~W~~ ⁴⁴⁰ ~~W~~ ⁴⁴¹ ~~W~~ ⁴⁴² ~~W~~ ⁴⁴³ ~~W~~ ⁴⁴⁴ ~~W~~ ⁴⁴⁵ ~~W~~ ⁴⁴⁶ ~~W~~ ⁴⁴⁷ ~~W~~ ⁴⁴⁸ ~~W~~ ⁴⁴⁹ ~~W~~ ⁴⁵⁰ ~~W~~ ⁴⁵¹ ~~W~~ ⁴⁵² ~~W~~ ⁴⁵³ ~~W~~ ⁴⁵⁴ ~~W~~ ⁴⁵⁵ ~~W~~ ⁴⁵⁶ ~~W~~ ⁴⁵⁷ ~~W~~ ⁴⁵⁸ ~~W~~ ⁴⁵⁹ ~~W~~ ⁴⁶⁰ ~~W~~ ⁴⁶¹ ~~W~~ ⁴⁶² ~~W~~ ⁴⁶³ ~~W~~ ⁴⁶⁴ ~~W~~ ⁴⁶⁵ ~~W~~ ⁴⁶⁶ ~~W~~ ⁴⁶⁷ ~~W~~ ⁴⁶⁸ ~~W~~ ⁴⁶⁹ ~~W~~ ⁴⁷⁰ ~~W~~ ⁴⁷¹ ~~W~~ ⁴⁷² ~~W~~ ⁴⁷³ ~~W~~ ⁴⁷⁴ ~~W~~ ⁴⁷⁵ ~~W~~ ⁴⁷⁶ ~~W~~ ⁴⁷⁷ ~~W~~ ⁴⁷⁸ ~~W~~ ⁴⁷⁹ ~~W~~ ⁴⁸⁰ ~~W~~ ⁴⁸¹ ~~W~~ ⁴⁸² ~~W~~ ⁴⁸³ ~~W~~ ⁴⁸⁴ ~~W~~ ⁴⁸⁵ ~~W~~ ⁴⁸⁶ ~~W~~ ⁴⁸⁷ ~~W~~ ⁴⁸⁸ ~~W~~ ⁴⁸⁹ ~~W~~ ⁴⁹⁰ ~~W~~ ⁴⁹¹ ~~W~~ ⁴⁹² ~~W~~ ⁴⁹³ ~~W~~ ⁴⁹⁴ ~~W~~ ⁴⁹⁵ ~~W~~ ⁴⁹⁶ ~~W~~ ⁴⁹⁷ ~~W~~ ⁴⁹⁸ ~~W~~ ⁴⁹⁹ ~~W~~ ⁵⁰⁰ ~~W~~ ⁵⁰¹ ~~W~~ ⁵⁰² ~~W~~ ⁵⁰³ ~~W~~ ⁵⁰⁴ ~~W~~ ⁵⁰⁵ ~~W~~ ⁵⁰⁶ ~~W~~ ⁵⁰⁷ ~~W~~ ⁵⁰⁸ ~~W~~ ⁵⁰⁹ ~~W~~ ⁵¹⁰ ~~W~~ ⁵¹¹ ~~W~~ ⁵¹² ~~W~~ ⁵¹³ ~~W~~ ⁵¹⁴ ~~W~~ ⁵¹⁵ ~~W~~ ⁵¹⁶ ~~W~~ ⁵¹⁷ ~~W~~ ⁵¹⁸ ~~W~~ ⁵¹⁹ ~~W~~ ⁵²⁰ ~~W~~ ⁵²¹ ~~W~~ ⁵²² ~~W~~ ⁵²³ ~~W~~ ⁵²⁴ ~~W~~ ⁵²⁵ ~~W~~ ⁵²⁶ ~~W~~ ⁵²⁷ ~~W~~ ⁵²⁸ ~~W~~ ⁵²⁹ ~~W~~ ⁵³⁰ ~~W~~ ⁵³¹ ~~W~~ ⁵³² ~~W~~ ⁵³³ ~~W~~ ⁵³⁴ ~~W~~ ⁵³⁵ ~~W~~ ⁵³⁶ ~~W~~ ⁵³⁷ ~~W~~ ⁵³⁸ ~~W~~ ⁵³⁹ ~~W~~ ⁵⁴⁰ ~~W~~ ⁵⁴¹ ~~W~~ ⁵⁴² ~~W~~ ⁵⁴³ ~~W~~ ⁵⁴⁴ ~~W~~ ⁵⁴⁵ ~~W~~ ⁵⁴⁶ ~~W~~ ⁵⁴⁷ ~~W~~ ⁵⁴⁸ ~~W~~ ⁵⁴⁹ ~~W~~ ⁵⁵⁰ ~~W~~ ⁵⁵¹ ~~W~~ ⁵⁵² ~~W~~ ⁵⁵³ ~~W~~ ⁵⁵⁴ ~~W~~ ⁵⁵⁵ ~~W~~ ⁵⁵⁶ ~~W~~ ⁵⁵⁷ ~~W~~ ⁵⁵⁸ ~~W~~ ⁵⁵⁹ ~~W~~ ⁵⁶⁰ ~~W~~ ⁵⁶¹ ~~W~~ ⁵⁶² ~~W~~ ⁵⁶³ ~~W~~ ⁵⁶⁴ ~~W~~ ⁵⁶⁵ ~~W~~ ⁵⁶⁶ ~~W~~ ⁵⁶⁷ ~~W~~ ⁵⁶⁸ ~~W~~ ⁵⁶⁹ ~~W~~ ⁵⁷⁰ ~~W~~ ⁵⁷¹ ~~W~~ ⁵⁷² ~~W~~ ⁵⁷³ ~~W~~ ⁵⁷⁴ ~~W~~ ⁵⁷⁵ ~~W~~ ⁵⁷⁶ ~~W~~ ⁵⁷⁷ ~~W~~ ⁵⁷⁸ ~~W~~ ⁵⁷⁹ ~~W~~ ⁵⁸⁰ ~~W~~ ⁵⁸¹ ~~W~~ ⁵⁸² ~~W~~ ⁵⁸³ ~~W~~ ⁵⁸⁴ ~~W~~ ⁵⁸⁵ ~~W~~ ⁵⁸⁶ ~~W~~ ⁵⁸⁷ ~~W~~ ⁵⁸⁸ ~~W~~ ⁵⁸⁹ ~~W~~ ⁵⁹⁰ ~~W~~ ⁵⁹¹ ~~W~~ ⁵⁹² ~~W~~ ⁵⁹³ ~~W~~ ⁵⁹⁴ ~~W~~ ⁵⁹⁵ ~~W~~ ⁵⁹⁶ ~~W~~ ⁵⁹⁷ ~~W~~ ⁵⁹⁸ ~~W~~ ⁵⁹⁹ ~~W~~ ⁶⁰⁰ ~~W~~ ⁶⁰¹ ~~W~~ ⁶⁰² ~~W~~ ⁶⁰³ ~~W~~ ⁶⁰⁴ ~~W~~ ⁶⁰⁵ ~~W~~ ⁶⁰⁶ ~~W~~ ⁶⁰⁷ ~~W~~ ⁶⁰⁸ ~~W~~ ⁶⁰⁹ ~~W~~ ⁶¹⁰ ~~W~~ ⁶¹¹ ~~W~~ ⁶¹² ~~W~~ ⁶¹³ ~~W~~ ⁶¹⁴ ~~W~~ ⁶¹⁵ ~~W~~ ⁶¹⁶ ~~W~~ ⁶¹⁷ ~~W~~ ⁶¹⁸ ~~W~~ ⁶¹⁹ ~~W~~ ⁶²⁰ ~~W~~ ⁶²¹ ~~W~~ ⁶²² ~~W~~ ⁶²³ ~~W~~ ⁶²⁴ ~~W~~ ⁶²⁵ ~~W~~ ⁶²⁶ ~~W~~ ⁶²⁷ ~~W~~ ⁶²⁸ ~~W~~ ⁶²⁹ ~~W~~ ⁶³⁰ ~~W~~ ⁶³¹ ~~W~~ ⁶³² ~~W~~ ⁶³³ ~~W~~ ⁶³⁴ ~~W~~ ⁶³⁵ ~~W~~ ⁶³⁶ ~~W~~ ⁶³⁷ ~~W~~ ⁶³⁸ ~~W~~ ⁶³⁹ ~~W~~ ⁶⁴⁰ ~~W~~ ⁶⁴¹ ~~W~~ ⁶⁴² ~~W~~ ⁶⁴³ ~~W~~ ⁶⁴⁴ ~~W~~ ⁶⁴⁵ ~~W~~ ⁶⁴⁶ ~~W~~ ⁶⁴⁷ ~~W~~ ⁶⁴⁸ ~~W~~ ⁶⁴⁹ ~~W~~ ⁶⁵⁰ ~~W~~ ⁶⁵¹ ~~W~~ ⁶⁵² ~~W~~ ⁶⁵³ ~~W~~ ⁶⁵⁴ ~~W~~ ⁶⁵⁵ ~~W~~ ⁶⁵⁶ ~~W~~ ⁶⁵⁷ ~~W~~ ⁶⁵⁸ ~~W~~ ⁶⁵⁹ ~~W~~ ⁶⁶⁰ ~~W~~ ⁶⁶¹ ~~W~~ ⁶⁶² ~~W~~ ⁶⁶³ ~~W~~ ⁶⁶⁴ ~~W~~ ⁶⁶⁵ ~~W~~ ⁶⁶⁶ ~~W~~ ⁶⁶⁷ ~~W~~ ⁶⁶⁸ ~~W~~ ⁶⁶⁹ ~~W~~ ⁶⁷⁰ ~~W~~ ⁶⁷¹ ~~W~~ ⁶⁷² ~~W~~ ⁶⁷³ ~~W~~ ⁶⁷⁴ ~~W~~ ⁶⁷⁵ ~~W~~ ⁶⁷⁶ ~~W~~ ⁶⁷⁷ ~~W~~ ⁶⁷⁸ ~~W~~ ⁶⁷⁹ ~~W~~ ⁶⁸⁰ ~~W~~ ⁶⁸¹ ~~W~~ ⁶⁸² ~~W~~ ⁶⁸³ ~~W~~ ⁶⁸⁴ ~~W~~ ⁶⁸⁵ ~~W~~ ⁶⁸⁶ ~~W~~ ⁶⁸⁷ ~~W~~ ⁶⁸⁸ ~~W~~ ⁶⁸⁹ ~~W~~ ⁶⁹⁰ ~~W~~ ⁶⁹¹ ~~W~~ ⁶⁹² ~~W~~ ⁶⁹³ ~~W~~ ⁶⁹⁴ ~~W~~ ⁶⁹⁵ ~~W~~ ⁶⁹⁶ ~~W~~ ⁶⁹⁷ ~~W~~ ⁶⁹⁸ ~~W~~ ⁶⁹⁹ ~~W~~ ⁷⁰⁰ ~~W~~ ⁷⁰¹ ~~W~~ ⁷⁰² ~~W~~ ⁷⁰³ ~~W~~ ⁷⁰⁴ ~~W~~ ⁷⁰⁵ ~~W~~ ⁷⁰⁶ ~~W~~ ⁷⁰⁷ ~~W~~ ⁷⁰⁸ ~~W~~ ⁷⁰⁹ ~~W~~ ⁷¹⁰ ~~W~~ ⁷¹¹ ~~W~~ ⁷¹² ~~W~~ ⁷¹³ ~~W~~ ⁷¹⁴ ~~W~~ ⁷¹⁵ ~~W~~ ⁷¹⁶ ~~W~~ ⁷¹⁷ ~~W~~ ⁷¹⁸ ~~W~~ ⁷¹⁹ ~~W~~ ⁷²⁰ ~~W~~ ⁷²¹ ~~W~~ ⁷²² ~~W~~ ⁷²³ ~~W~~ ⁷²⁴ ~~W~~ ⁷²⁵ ~~W~~ ⁷²⁶ ~~W~~ ⁷²⁷ ~~W~~ ⁷²⁸ ~~W~~ ⁷²⁹ ~~W~~ ⁷³⁰ ~~W~~ ⁷³¹ ~~W~~ ⁷³² ~~W~~ ⁷³³ ~~W~~ ⁷³⁴ ~~W~~ ⁷³⁵ ~~W~~ ⁷³⁶ ~~W~~ ⁷³⁷ ~~W~~ ⁷³⁸ ~~W~~ ⁷³⁹ ~~W~~ ⁷⁴⁰ ~~W~~ ⁷⁴¹ ~~W~~ ⁷⁴² ~~W~~ ⁷⁴³ ~~W~~ ⁷⁴⁴ ~~W~~ ⁷⁴⁵ ~~W~~ ⁷⁴⁶ ~~W~~ ⁷⁴⁷ ~~W~~ ⁷⁴⁸ ~~W~~ ⁷⁴⁹ ~~W~~ ⁷⁵⁰ ~~W~~ ⁷⁵¹ ~~W~~ ⁷⁵² ~~W~~ ⁷⁵³ ~~W~~ ⁷⁵⁴ ~~W~~ ⁷⁵⁵ ~~W~~ ⁷⁵⁶ ~~W~~ ⁷⁵⁷ ~~W~~ ⁷⁵⁸ ~~W~~ ⁷⁵⁹ ~~W~~ ⁷⁶⁰ ~~W~~ ⁷⁶¹ ~~W~~ ⁷⁶² ~~W~~ ⁷⁶³ ~~W~~ ⁷⁶⁴ ~~W~~ ⁷⁶⁵ ~~W~~ ⁷⁶⁶ ~~W~~ ⁷⁶⁷ ~~W~~ ⁷⁶⁸ ~~W~~ ⁷⁶⁹ ~~W~~ ⁷⁷⁰ ~~W~~ ⁷⁷¹ ~~W~~ ⁷⁷² ~~W~~ ⁷⁷³ ~~W~~ ⁷⁷⁴ ~~W~~ ⁷⁷⁵ ~~W~~ ⁷⁷⁶ ~~W~~ ⁷⁷⁷ ~~W~~ ⁷⁷⁸

Hypothysis pyrrhoniennes. Doxus empiricus 77

zob. str. XI. 3 ciekawie mówią
greckiego cheir ręką i namiętność prawdy to
wielki młotki który uderza i uderza na prawo i na lewo
długo ręką podług prawdy i sztuki. Kwestyj. słaje nam
miał jakiejś dźwiękowej bytu ku władze u ręką w rękach
rękach

Tarantella kaniec ięty i nieoty miedzy 1/8 o rękach kaniec

jakie namiętność rękach ięty i nieoty miedzy 1/8 o rękach kaniec
Tętno na rękach ięty i nieoty miedzy 1/8 o rękach kaniec
ma z obrotu -

Tallavella kaniec rękach ięty i nieoty miedzy 1/8 o rękach kaniec

wielki podobieństwo z Tarantellą -

kaniec ięty i nieoty miedzy 1/8 o rękach kaniec

Dolero hispanijski ma 10 rękach ięty i nieoty miedzy 1/8 o rękach kaniec

kaniec ięty i nieoty miedzy 1/8 o rękach kaniec

Fingeringi - Tętno ięty i nieoty miedzy 1/8 o rękach kaniec

icinieta 482 rękach ięty i nieoty miedzy 1/8 o rękach kaniec

Micatio 404 rękach ięty i nieoty miedzy 1/8 o rękach kaniec

Chamimus

Chamimus kaniec ięty i nieoty miedzy 1/8 o rękach kaniec
za nie i namiętność rękach ięty i nieoty miedzy 1/8 o rękach kaniec
ogółem podobieństwo z Tarantellą ięty i nieoty miedzy 1/8 o rękach kaniec
grecki rękach ięty i nieoty miedzy 1/8 o rękach kaniec

*Wielki pokój w sali "Lubuskiej galerii" o murach
złoty. Wzgłęd wspomniany. Także również w Łęczyku VI-65X
*Conspicua...
...tylko choro Syana ranculis,
Sper adoralum lauri nensis.**

Ovidius Met. viii. 581 — *Ines.* Cat. 37. ~~text to gaurpa~~

[illegible][illegible]

Crumata = crumata, Pastagnetty Mart. Ep. VI. 71.

rozprawiamu jeo o nich, i o najego choscian wzywaniu byty
jako to i Stasi, ze spozegol. do ~~koniec~~ histeraner ab tu
grecy, ab i W. Turti rawnier uo wzywaty, i to z mu
imieniami z rzezy na jeoier z mu w mu kapitalizacjom



